

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 225 (11 561)

Poznań, poniedziałek 16 listopada 1981

Wyd. AB
Cena 2 zł

Po wizycie w Rzymie i Paryżu

Prymas Polski powrócił do kraju

(PAP) Po zakończeniu swego 9-dniowego pobytu w Rzymie i Paryżu, prymas Polski, arcybiskup Józef Glemp powrócił 14 bm. do kraju.

W odpowiedzi na pytania, znajdujących się na lotnisku dziennikarzy, arcybiskup J. Glemp stwierdził, iż Jan Paweł II przyjął niezwykle serdecznie zaproszenie do odwiedzenia Polski. Przypomnił słowa papieża, iż czuje się on od dawna zaproszony, a teraz będzie wszystko czynił, aby te odwiedziny zrealizować.

Jeśli idzie o czas i program wizyty, nie mamy jeszcze żadnych ustaleń — powiedział prymas, a w odpowiedzi na pytanie dodał: myślę, że papież nie ominie Warszawy.

Nawiązując do swego uczestnictwa w otwarciu Domu Polskiego im. Jana Pawła II w Paryżu, J. Glemp powiedział: Doznałem wiele sympatii ze strony Francuzów, nie tylko w czasie poświęcenia do domu, ale także w rozmowach z bardzo wysokimi autorytetami politycznymi, którzy są niezwykle życzliwi dla Polski.

Wielkie wrażenie wywołało w świecie spotkanie księdza prymasa z premierem Wojciechem Jaruzelskim i Lechem Wałęsą; czy możemy spodziewać się kolejnego takiego spotkania? — brzmiało jedno z pytań. Tak, jak to było w komunikacie po spotkaniu — odpowiedział Józef Glemp — jest to będzie potrzeba, bo to jest służba dla narodu — to tak.

14 bm. w godzinach wieczornych odbyło się spotkanie ks. prymasa Polski Józefa Glempego i warszawskiego biskupa arcybiskupa gnieźnieńskiego i warszawskiego z wicepremierem Jerzym Ozdowskim.

Omówiono stan prac nad tworzeniem Rady Porozumienia Narodowego, a szczególnie udział w tych pracach katolików świeckich. Poruszono również doniosłą sprawę przywracania pokoju społecznego w miejscach dotkniętych strajkami.

Delegacja Frontu Narodowego NRD w Polsce

(PAP) Na zaproszenie OK FJN, przebywała w przyjacielskiej wizycie w Polsce, delegacja Frontu Narodowego NRD, z jego wiceprzewodniczącym Wernerem Kirchhoffem.

Delegacja przeprowadziła rozmowy w OK FJN oraz została przyjęta przez sekretarza KC PZPR Mariusza Orzechowskiego.

Rozpoczęcie manewrów

(PAP) W sobotę rozpoczęły się amerykańsko-egipskie manewry, znane pod nazwą „Błyszcząca Gwiazda” z udziałem 856 spadochroniarzy z 82 dywizji wchodzącej w skład amerykańskich sił szybkiego reagowania. Współ z 10 spadochroniarzami egipskimi wyładowali oni na pustyni na zachód od Kairu, symulując zajmowanie strategicznego ośrodka w zaprzyjaźnionym kraju wymagającym pomocy. Operacja trwała sześć minut na obszarze 15 km kwadrato-

* Normalny rytm pracy w Zielonogórskim * Zakończenie strajku w kopalni „Sosnowiec” * Trwa akcja protestacyjna pracowników „Ruchu”

(PAP) Po warunkowym zawieszeniu akcji strajkowo-protestacyjnej powrócił już do normy, sparaliżowany przez 22 doby, rytm życia społeczno-gospodarczego w woj. zielonogórskim.

Planową działalność podjęła komunikacja miejska w Zielonej Górze i PKS-owska w województwie. Pracują, objęte dotąd strajkiem, zakłady produkcyjne oraz instytucje.

13 bm. w południe do kopalni „Sosnowiec” przybyła delegacja rządowa z ministrem górnictwa i energetyki — gen. Czesławem Piotrowskim na rozmowy z Komitetem Strajkowym. Po nadanej w czwartek wieczorem audycji telewizyjnej, nasświetlającej podłożę strajku, w nocy wyjechała na powierzchnię grupa górników, która od kilku dni prowadziła na dole kopalni strajk okupacyjny.

Po masowce, na której ogłoszono zawieszenie strajku w związku z podjęciem rozmów, druga zmiana górników podjęła pracę.

Po szesnastu godzinach rozmów, wieczorem zakończone zostały rozmowy komisji rzą-

dowej pod przewodnictwem ministra górnictwa i energetyki gen. dyw. Czesława Piotrowskiego z komitetem strajkowym pod przewodnictwem Wojciecha Figla. Podpisano za stał wspólny komunikat, w którym zawarte zostały szczególne postanowienia, dotyczące sposobu rozwiązania konfliktu.

Po podpisaniu komunikatu, wypowiedział się gen. Piotrowski. Wyraził podziękowania za dobrą atmosferę, która została stworzona w trakcie trudnych rozmów, za wyrozumiałość, rzeczowy, konkretny charakter rozmów. Ten przykry incydent powstały w nie wyjaśnionych okolicznościach, który spowodował tyle zamieszania, jest godny ubolewania — stwierdził m. in. — został pozytywnie zakończony. Zgodnie z decyzją gen. Wojciecha Jaruzelskiego dążyliśmy do tego, aby tę sprawę jak najszybciej rozwiązać, aby znaleźć wyjście, aby zadowolić obie strony. Min. Piotrowski, podał, że od chwili przerwania strajku na dwóch zmianach wydobyto ponad 4 tys. ton węgla. Myślny radził, a załoga wykazała swoją postawę, wydobywając węgiel. Oby nigdy — powiedział na tej kopalni i w innych nie uciekano się do strajku.

Już szósty dzień z kolei mieszkańcy Wrocławia i Dolnego Śląska oraz niektórzy inni regionów kraju (m. in. Gdańskie, Bydgoskie, Gorzowskie) pozbawieni byli możliwości zakupu codziennych potrzeb centralnych i terenowych. Akcja protestacyjna kolporterów i sprzedawców Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” obejmuje coraz większy zasięg.

Jak poinformowano dziennikarzy na konferencji prasowej zwołanej we Wrocławiu przez Ogólnopolski Komitet Strajkowy NSZZ „Solidarność” pracowników „Ruchu” przyjęło propozycję ZG RSW „Prasa — Książka — Ruch” o przeprowadzeniu rozmów z komisją rządową i Zarządem RSW w Warszawie w dniu 16

Wczoraj wieczorem odwołała na została przez Zarząd Krajowy NSZZ Pracowników Spółdzielczości Mleczarskiej — zapowiedziana akcja strajkowa.

Papież przestrzega przed atomową zagładą

(PAP) Papież Jan Paweł II przemawiając do blisko 400 Włochów i obywateli RFN uczestników seminarium poświęconego tematowi „Kryzys na Zachodzie” oświadczył m. in. że ludzkość jest zagrożona zagładą atomową. Obecnie — dodał on — już nie tylko pojedynczy kraj czy pojedynczy kontynent, ale cała ludzkość zagrożona jest atomowym samozniszczeniem.

Papież stwierdził, że na Europie w której rozpoczęły się dwie ostatnie wojny światowe, spoczywa szczególny obowiązek walki o przezwyciężenie obecnego kryzysu globalnego. Jan Paweł II powiedział, że kontynent nasz trapi stały kryzys społeczeństwa i kultury. Wyjście z niego wymaga zdecydowanego papieża głębokiej etycznej, moralnej i politycznej odnowy Europy.

„Columbia” zakończyła swój drugi kosmiczny lot

(PAP) W sobotę 14 bm. o 22.20 czasu warszawskiego wahadłowiec „Columbia” z astronautami Joe Engle i Richardem Truly na pokładzie wyładował w bazie lotniczej Edwards na pustyni Mojave w Kalifornii.

W związku z awarią jednej z trzech baterii tlenowodorowych na pokładzie „Columbia” lądowanie nastąpiło o trzy dni wcześniej niż zakładali program drugiego kosmicznego lotu pojazdu. Planowe lądowanie miało nastąpić we wtorek po dokonaniu 83 okrążeń Ziemi. Wykonując skró-

cony program „Columbia” przebywała na orbicie przez 32 godziny, wykonując 32 okrążenia globu ziemskiego.

W tym czasie astronauta Engle i Truly wykonali jednak większość przewidzianych doświadczeń.

Manewr lądowania odbył się precyzyjnie zgodnie z planem. Na 27 minut przed wejściem w atmosferę załoga na 2 i pół minuty odpałała silniki hamujące „Columbia”, które zwolniły lot orbitalny pojazdu i spowodowały jego opadanie.

Dokończenie na str. 2

„Błyszcząca Gwiazda”

wych. Zrzucano przeszło 100 ton sprzętu wojkowego. Cztery żołnierzy USA odniosło obrażenia.

Jest to początek wielkich ćwiczeń wojskowych na Bliskim Wschodzie z udziałem wojsk amerykańskich. Po dwóch tygodniach operacji w Egipcie oddziały amerykańskie wezmą udział w grze wojennej na terytorium Omanu, Somalii i Sudanu.

Społeczna Rada Kinematografii

(PAP) 14 bm. rozpoczęła działalność Społeczna Rada Kinematografii. Rada zamierza przygotować projekt systemu samorządnych, samodzielnych i samofinansujących się przedsiębiorstw kinematografii. Celem działań rady jest zachowanie i rozwój potencjału twórczego i produkcyjnego polskiej kultury filmowej.

Rada wyłoniła komisję ds. struktury kinematografii i systemu finansowania, produkcji oraz rozpowszechniania.

W. Jaruzelski odwiedził warszawskie zakłady

(PAP) W sobotę, 14 bm. w godzinach przedpołudniowych I sekretarz KC PZPR, premier gen. Wojciech Jaruzelski złożył niezapowiedzianą wcześniej wizytę w warszawskiej piekarni przy ulicy Szwoleżerów oraz w Zakładach Przemysłu Cukierniczego im. 22 Lipca d. E. Wedel. Premier interesował się przede wszystkim warunkami pracy i życia załóg, a także głównymi problemami produkcyjnymi i technologicznymi. W bezpośred-

nych rozmowach z członkami załóg obu tych przedsiębiorstw dominowały sprawy związane z ciągle pogłębiającym się kryzysem społeczno-ekonomicznym kraju, którego wynikiem są m. in. rażące braki w zaopatrzeniu rynku w podstawowe artykuły spożywcze. W. Jaruzelskiemu towarzyszyli gospodarze stolicy: I sekretarz KW PZPR Stanisław Kociołek oraz prezydent miasta Jerzy Majewski.

Z „Głosem” po opał do lasu

Cztery „Tatry” przywiozą nlon 6-godzinnej pracy



INFORMACJA WŁASNA

Fot. „Głos” — R. Królik

Od początku września, kiedy to zainicjowaliśmy akcję „Dłoń pomocna i życzliwa” staraliśmy się pomóc 150 pozna-

niakom; inwalidom, ludziom samotnym, zniechęconym, którzy zgłosili się do naszej redakcji. W niedzielę, 11 października, wspólnie z ZM PKPS zorganizowaliśmy kwestę uliczną z udziałem dziennikarzy „Głosu” i zbórkę używanej odzieży. W ubiegłą so-

botę, wspólnie z członkami koła ZSMP przy Wielkopolskim Wydawnictwie Prasowym, pracownikami leśnictwa w Nekli wycinaliśmy drzewo nadające się wyłacznie na opał. Przez niecałe 6 godzin zgromadziliśmy 25 metrów sześciennych. Jest to około 13 ton, do przewiezienia których potrzebne są trzy ciężarówki „Tatry”. Jedną z nich już załadowaliśmy.

W leśnictwie Fatkowie, odpowiadając na nasz apel, drzewo wycinało 10 harcerzy ze szczepli starszoharcerskiego „Poznańska Dwudziestka”

Dokończenie na str. 2

SZSP-owcy popierają ideę frontu porozumienia narodowego

(PAP) W Warszawskim klubie studenckim „Stodoła” na wielogodzinnym posiedzeniu obradowała 14 bm. Rada Narodowa Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Tematem obrad stanowiły sprawy socjalno-bytowe studentów, sytuacja na uczelniach na tle prac legislacyjnych związanych z projektem ustawy o szkolnictwie wyższym. Integralnym tematem debaty była idea utworzenia frontu porozumienia narodowego.

W pierwszej części posiedzenia z członkami RN SZSP spotkał się wicepremier Mirosław F. Rakowski. Omawiając kolejne etapy procesu legislacyjnego nad ustawą o szkolnictwie wyższym stwierdził, że projekt społecznej komisji kodyfikacyjnej wraz z aneksem resortu nauki zawierającym uwagi do projektu be-

dzie przedmiotem obrad rządu 16 bm.

Plenum przyjęło szereg uchwał i stanowisk władzy związanej z dotychczasowymi sprawami socjalno-bytowymi środowiska studenckiego.

Uczestnicy obrad przyjęli również uchwałę, w której udzielili pełnego poparcia działaniom Rady Uczelnianej SZSP WSI w Radomiu, a jednocześnie stwierdzili, że rada radomska rozwiązana być musi wewnątrz tej uczelni bez jakiegokolwiek ingerencji z zewnątrz.

Wiele uwagi poświęcili dyskusji idei frontu porozumienia narodowego. W uchwale podjętej w tej sprawie stwierdzono, że RN SZSP zgodnie ze swoimi wcześniejszymi oświadczeniami i satysfakcją i nadzieją wita wszelkie na rzecz utworzenia frontu porozumienia narodowego.

W Madrycie o środkach budowy zaufania militarnego

(PAP) Na piątkowym plenarnym posiedzeniu madryckiego spotkania KBWE zatwierdzono program prac na następne dwa tygodnie. Podstawową sprawą skupiającą uwagę uczestników jest nadal określenie sfery obowiązywania środków bezpieczeństwa i zaufania militarnego w Europie.

Szef delegacji radzieckiej, wiceminister Leonid Iljczow wygłosił zasadnicze przemówienie, w którym szczegółowo uzasadnił konieczność ustalenia takiej sfery na podstawie przesłanek polityczno — stra-

tegicznych, nie zaś geograficznych. „Delegacja radziecka — powiedział — uwzględniła całą złożoność sprawy i proponuje znaleźć taką formułę, która określałaby kontury sfery i obejmowała uzgodnienia, że na właściwej konferencji określenie to zostałoby uzupełnione odpowiednimi propozycjami, bądź już złożonymi w Madrycie bądź tymi, które mogą być złożone w przyszłości. Innymi słowy, nie idzie o to, aby odłożyć decyzję, lecz o to, by podjąć ją tu już teraz i jedynie konkretyzować na samej konferencji”.

Sport

Na zakończenie eliminacji

Polscy piłkarze pokonali Malte 6:0

W ostatnim eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw świata grupy VII Polska wygrała we Wrocławiu z Malcią 6:0 (1:0). Bramki zdobyli: Smolarek — 2 (w 46 i 64 min.), Iwan w 6 min., Majewski w 48 min., Dziekanowski w 80 min., Boniek w 85 min. Widzów 25 000. Sędziował Helen (Szw)

Dokończenie na str. 8

ODGŁOSY

Nadzieje i obawy

Piesknota za porozumieniem narodowym jest na pewno coraz większa. Świadczy o tym deklaracje składane w imieniu różnych potencjalnych uczestników przyszłego frontu takiego porozumienia. Ale coraz częściej towarzyszy temu refleksja, wyrażana słowami: — ja jednak poczekam na czyny, wtedy wierzę w realność tych zamierzeń.

Dlaczego się tak dzieje, skąd taici sceptycyzm? Myślę, że to dlatego, iż wszyscy mamy za sobą zbyt dużo — jak na krótką historię — sukcesów — zawieszonych nadziei i gorzkich nie raz doświadczeń. W rezultacie niezależnie od tego jak bardzo byśmy chcieli, żeby to sze rego porozumienie Polaków wreszcie stało się faktem, jednak nie ulegamy często jakby ja kiemuś psychicznemu spełnieniu objawiającemu się małą wiarą w możliwość uczynienia kro ku do przodu.

Żeby ten stan zilustrować wydarzeniami najbardziej bli skimi w czasie, warto przypom nieć, iż w tym samym minio- nym tygodniu, kiedy wreszcie zarysowały się możliwości roz wickania trudnych sytuacji strajkowych w Tarnobrze- skiem, Zielonogórskim i ko- palni „Sosnowiec”, — zrodziły się nowe konflikty. Jest ich cią- płe tak dużo, że to one nada- ją ton życiu publicznemu, wpy- tywając na to, o czym ludzie mówią, czym są zafascynowani.

Dzisiaj już mało komu trze- ba tłumaczyć, że nawet prze- najbardziej uzasadnione przyczy- ny akcji protestacyjnych i straj- kowych nie sprzyjają sta- wianiu kroków ku tak potrzeb- nej i dość powszechnie akcep- towanej zgodzie narodowej, pojmowanej jako porozumie- nie na gruncie zasad konstytu- cyjnych. Takiej, która pozwo- liłaby nam w każdej dziedzi- nie nie cofać się, jak to jest dotychczas nie tylko w gospo- darce, lecz pozwoli wydostawać się z kryzysu czy nawet ma- razu.

TADEUSZ KACZMAREK

Z „Głosem” po opał do lasu

Dokończenie ze str. 1

przy Zespole Szkół Geodezyj- no-Drogowych przy ul. Szamo- talskiej 33. Oni też wykonali za- danie z nawiązką. Wycieli i załadowali „Tatrę” z przyce- pa.

Dzisiaj samochody z opalem przyjadą do Poznania. Będzie ono przechowane na terenie MTP. Drewnem tym dysponuje Zarząd Miejski Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej przy ul. Armii Czerwonej 80/82 (tel. 54-666), który bez- płatnie przydzieli je najbar- dziej potrzebującym — inwa- lidom, samotnym.

Uczestnicy sobotniego czy- nu wracają do Poznania, mi- mo zmęczenia, stwierdzili, że nie jest to ostatni wyjazd po drewno do Nadleśnictwa Gnie- zno. (ahe)

„Columbia” zakończyła swój drugi kosmiczny lot

Dokończenie z str. 1

Po wygaszeniu silników, po- stępując jak małym silniczka- mi odrzutowymi zalała obró- bę „Columbia” o 180 stopni- tak, że statek leciał dziobem do przodu i w tej pozycji za- czał wchodzić w górne war-

Benzyna — temat dnia

Czy podwyżka cen jest skutecznym sposobem na kolejki przed stacjami

(PAP) 14 bm. w Minister- stwie Przemysłu Chemicznego i Lekkiego odbyła się konfe- rencja prasowa, poświęcona sprawom zaopatrzenia rynku w benzynę. Uczestniczyli w niej przedstawiciele różnych instytucji, m. in. Centrali Produktów Naftowych, Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej, Państwowej Komisji Cen.

Poinformowano, że decyzje o sposobie rozwiązania kryzy- su benzynowego nie zostały jeszcze podjęte. Być może, ta- kie decyzje zapadną w ciągu kilku, kilkunastu dni. Pyta- no, który z wariantów prezen- towanych przez ministra Ja- na Knapikę zostanie przypusz- czalnie wybrany. Jednoznacz- nej odpowiedzi nie udzielono. Można było jednak wywnio- skować z niektórych wypowied- dzi, że najchętniej widziano by wprowadzenie wariantu IV, zgodnie z którym ceny benzyn zostałyby podniesio- ne do 30 i 32 zł. Talika lub in- na podwyżka — mówiono — być może ograniczyłaby popyt na benzynę, pozwalając wresz- cie unormować sytuację na rynku. Nie ukrywano przy- tym, że podwyżka miałaby na celu również drenaż rynku. Dziennikarze zwrócili w tym momencie uwagę, że ta opera- cja może być nieskuteczna, gdyż pewna liczba osób wyco- fałaby się z samochodów. Per- saldo może być i tak, że na- wist inflacyjny nie zmniejszy się.

Wiele miejsca poświęcono zagadnieniu bilansu benzyn. Dziennikarzom przedstawio- no dość szczegółową informac- ją na temat zbycia benzyn przez odbiorców prywatnych. Wynika z niego, że w ubieg- łym roku prywatni odbiorcy na ogólną ilość benzyn silniko- wych — 3 mln 316 tys. ton, wykupili — 1 mln 537 tys. ton, a więc 46,3 proc. Dla po- równania warto dodać, że cze- ry lata temu na rynku sprze- dano osobom prywatnym nie- co powyżej miliona ton ben- zyn. W tym roku, jak wiado- mo, benzyn silnikowych jest

ogółem mniej niż w ub. roku. Uchwała Rady Ministrów z lipca br. ustaliła tegoroczną sprzedaż na łącznym poziomie blisko 3,1 mln ton, z czego przeznaczono na sprzedaż ryn- kową ponad 1,6 mln ton, a więc większą ilość niż w ub. roku. Istniejący niepokój na rynku sprawił jednak, że wy- kupiono więcej benzyny niż planowano. W ciągu 9 miesie- cy br. sprzedano na rynku około 1,4 mln ton benzyn, a więc o 23,6 proc. więcej niż w tym samym okresie ub. ro- ku. Przewiduje się, że odbior- cy prywatni nabydą w br. łącznie przeszło 1,7 mln ton benzyn, a więc o 100 tys. ton więcej niż planowano jeszcze w lipcu br. Procentowy udział odbiorców prywatnych w ogólnej sprzedaży w skali ro- ku, wyniosłby więc 53,5 pro- cent.

Z liczb tych wynikałoby, że większość benzyn zużywają obecnie prywatni odbiorcy, co jednak w czasie konferencji jej uczestnicy kwestionowali. Najwięcej wątpliwości wzbud- ziła właśnie informacja, że ponad połowę benzyny zuży- wają prywatni odbiorcy. Dziennikarze argumentowali, że ta liczba nie oddaje pełne- go obrazu sytuacji, gdyż w stacjach benzynowych zaopa- truje się wiele samochodów transportu uspołecznionego, których kierowcy dość często nie oddają agentom bonów pa- liwowych. Tym samym nie można precyzyjnie obliczyć, ile właściwie benzyny trafia do państwowych pojazdów.

Przedstawiciel CPN polemiz- ował z tym stanowiskiem, stwierdzając, że podane dzien- nikarzom liczby są w pełni prawdziwe.

Na jedno wszyscy się zgodzi- li — obecna sytuacja musi ulec zmianie, trzeba zlikwid- wać kolejki, regulując popyt na benzynę, zwłaszcza zaś, że w przyszłym roku — jak o- świadczone — nie należy się spodziewać większych dostaw benzyny, a przeciwnie, można nawet obawiać się, że ulegną- pewnemu zmniejszeniu.

Odślonienie tablicy, wieczornica

Hołd pamięci W. Witosa

INFORMACJA WŁASNA

Delegacje ludowców z Wiel- kopolski i innych regionów kraju zjechały w minioną so- botę do Poznania, aby uczcić pamięć Wincentego Witosa — najwybitniejszego przywódcy ruchu ludowego w okresie mie- dzywojennym, czołowego polity- ka, który trzykrotnie spra- wował z woli narodu funkcję premiera rządu Rzeczypospoli- tej Polskiej. W związku z 36 rocznicą jego śmierci i 60 roc- nicą prezydentury Rządu Obro- ny Narodowej, Konstytucji i Pokoju, dokonano odślonienia tablicy upamiętniającej postać W. Witosa (znajduje się ona na ulicy jego imienia — odcinek nowo budowanej trasz Nieśta- chowskiej od ul. Wojska Pol- skiego do ul. Obornickiej).

Przybyły liczne delegacje ludow- ców i Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej „Więć” z pocztą- mi sztandarowymi, przedstawie- le centralnych i wojewódzkich władz politycznych oraz admini- stracyjnych, z sekretarzem KW

Po wykonaniu szeregu ma- newrów „Columbia” pilotowa- na przez astronautę Trylego wyładowała na dnie słonego jeziora w bazie Edwards, w największym doświadczalnym ośrodku amerykańskiego lot- nictwa wojskowego.

Za około 10 dni wahadło- wiec „Columbia” umieszczony na transportowcu powietrznym „Boeingu 747” powróci na Flo- rydę do ośrodka im. Kennedy’ ego.

Jan Paweł II wystąpił na konferencji FAO

(PAP) Papież Jan Paweł II wystąpił w piątek na forum obradującej w Rzymie XXI Konferencji Organizacji ONZ ds. Żywności i Rolnictwa — FAO.

Jan Paweł II powiedział, że istnienie niedzy i głodu „jest skandalem współczesnego świa- ta” — świata, który charakte- ryzuje się ogromnymi kontra- stami w dochodach ludności krajów biednych i bogatych. Papież wyraził poparcie dla planowania, które ma na celu zachęcenie krajów w stadium rozwoju, by w większym stop- niu polegały na sobie, jednak nie dodał: „nie może to stać się wygodnym usprawiedliwieniem dla lepiej prosperujących kra- jów, które pragnęłyby w ten sposób uniknąć własnej odpo- wiedzialności. Nie wolno pozos- tawić wszystkich ciężarów rozwoju samym tylko krajom, znajdującym się w potrzebie. Przeciwnie krajom biednym trzeba zagwarantować odpo- wiednie poparcie z zewnątrz. Chodzi o takie poparcie, które respektuje godność i autonomię inicjatyw krajów w stadium rozwoju. Nie ulega wątpliwo- ści, że kraje rozwijające się po- trzebują technicznej pomocy po to, aby stać się samowystar- czałe w produkcji rolnej i móc wyżywić własną lud- ność”.

Wszystkie narody mają pra- wo żądać solidarności od innych narodów — powiedział na zakończenie napież — jed- nakże kraje, które widzą, że zagrożona jest egzystencja i godność ich ludzi, mają pierw- szeństwo. Odpowiedź na ich ża- danie solidarności, nie jest lu- susem — jest obowiązkiem.

Sekretarz NK ZSL w Koninie

Problemy wsi i żywności

INFORMACJA WŁASNA

W minioną sobotę w Sycowie w gminie Sompolno w wojewód- ztwie konińskim odbyło się spotka- nie rolników, członków ZSL z se- kretarzem NK ZSL Ryszardem No- wakiem. Obecni byli także miesz- kańcy wsi Mostki i Mąkolina, re- jontu w którym dominuje rolni- cwo specjalistyczne — sadowni- ctwo, uprawa zbóż i roślin na- ściennych. W czasie spotkania ro- lnicy dzielili się uwagami na te- mat aktualnych problemów rolni- ctwa, warunków wzrostu produk- cji rolnej. Krytykowano powolne działania terenowej administracji w rozwiązywaniu codziennych problemów, dowolność interpreta- cji przepisów, niewłaściwe wyko- rzystywanie ziemi. Bardzo nega- tywnie odniesiono się do wpro- wadzonej zasady sprzedaży wią- zanej, która pozbawia prawa rolni- ków — specjalistów niewytwar- zających mięsa możliwości nabywa- nia technicznych środków produk- cji. W tym kontekście mówiono o wciąż niestabilnej polityce rolnej, zaskakiwaniu rolników wciąż no- wymi decyzjami. Sekretarz NK ZSL Ryszard Nowak w swym wy- stąpieniu negatywnie ocenił za- sadę sprzedaży związanej, stwier- dził, że ZSL dążyć będzie do kon- stytucyjnych gwarancji dla chło- pskiej własności ziemi. Podnosił również znaczenie melioracji i za- opatrzenia rolnictwa w wodę, któ- ra winna ulec poprawie w naj- bliższych latach. (woj)

Konińska „Solidarność” przyjęła program działania na najbliższe dwa lata

INFORMACJA WŁASNA

W miniony piątek w Koni- nie odbyła się druga część Wal- nego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” z województwa konińskiego, reprezentujących 65 000 członków przynależ- nych do związku. Po pierwszej turze, w której podjęto decy- zje o utrzymaniu Zarządu Re- gionu w Koninie, w drugiej o- cenił działalność zarządu w minionym półroczu, dokonano wyborów uzupełniających je- go skład oraz przyjęto pro- gram działania związku na naj- bliższe dwa lata. Jego podsta- wa jest program przyjęty na krajowym zjeździe „Solidarno- ści”, który ukonkretniono, do- stosowując go do potrzeb wo- jewództwa konińskiego. Do je- dnych z najważniejszych za- dań zaliczono działania mają- ce na celu pokonanie trudno- ści nadchodzącej zimy. Wiele miejsca w programie zajmuje ochrona środowiska, problemy bhp, budownictwo mieszkani- we, problemy zatrudnienia w związku z reformą gospodar- cza. Opowiedziano się za inspi-

racją i udzielaniem pomocy ra- chowi samorządowemu (zakła- domu i terytorialnemu), po- wołując grupę informacyjną. Program formułuje zadania związane z poprawą sytuacji kadrowej i bazy lecznictwa, od- nosi się do patologii społecz- nej — alkoholizmu, narkoma- nii. Przewiduje działania na- rzecz ludzi niepełnospraw- nych, właściwego wykorzysty- wania środków z NFOZ. Pod- jęto decyzje o powołaniu wszechkierunkowej regio- nalnej rady oświaty i wycho- wania oraz rady kultury, kul- tury fizycznej i turystyki. U- stalono terminy realizacji pod- jętych decyzji.

Walne zebranie delegatów wybrało również grupę nego- cyacyjną do rozmów w spra- wie przejęcia na cele społecz- ne wznoszonego gmachu dla KW MO, zapewniając jej gwa- rancje bezpieczeństwa.

Kolejne walne zebrania de- legatów odbywać się będą co pół roku oceniając pracę Za- rządu Regionu i realizację przyjętego programu. (woj)

Napięta sytuacja w uczelniach

GOTOWOŚĆ STRAJKOWA PRZECIW STRAJKOWI

(PAP) 13 bm. był 19 dniem strajku okupacyjnego człon- ków „Solidarności” i NZS w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu. Nowym elemen- tem w konflikcie, który prze- rzucił się w konflikt ogólnopolski, jest ogłoszenie z kolei gotowości strajkowej w WSI przez członków Związku Nau- czycielstwa Polskiego — Nau- ka. Jest to protest przeciwko zajęciu i okupowaniu budyn- ku Wyższej Szkoły Inżynier- skiej. Członkowie ZNP domaga- ją się m.in. opuszczenia ob- iektu przez osoby nie będące pracownikami lub studentami WSI, udostępnienia przez straj- kujących zajętych budynków i pomieszczeń niezbędnych do podjęcia normalnych zajęć i pracy przez większość społecz- ności akademickiej, zaprzeta- nia dalszej eskalacji konfliktu poza ramy uczelni, zaprze- tania wszelkiej ingerencji z ze- wnątrz w sprawy autonomicz- nej i samorządnej WSI w Ra- domiu.

13 bm. w godzinach popołud- niowych w jednym nie zaję- tym przez strajkujących budyn- ku uczelni, gdzie mieści się Wydział Materiałoznawstwa i Technologii Obuwia, odbyła się konferencja prasowa zora- nizowana przez Senat szkoły. Poinformowano tam m.in., że jedną z propozycji rozwiąza- nia konfliktu we własnym za- interesie jest wybranie nowego Senatu i przystąpienie do wspólnych rozmów. Duże nadzieje Senat wiąże z rolą Konwentu Seniorów uczelni jako media- tora, w którym znajdują się również członkowie „Solidar- ności”. Na piątkowym posie- dzeniu Konwent Seniorów po- stanowił podjąć natychmiasto- we rozmowy ze stronami za- angażowanymi w konflikcie.

Senat wyraził gotowość do- wspólnych rozmów oświadcza- jąc, że radomski konflikt mo- żna rozwiązać bez ingerencji z zewnątrz.

AKCJE PROTESTACYJNE

NZS, które było organizato- rem akcji protestacyjnej prze- prowadzonej w czwartek, 12 bm., poinformowało dzien- nikarza PAP, iż w wypadku bra- ku postępu w rozwiązywaniu aktualnych problemów spor- nych dzielących środowiska u- czelnie i resort nauki, szkol- nictwa wyższego i techniki, zor- ganizowane zostaną dalsze pro- testy począwszy od 16 listopa- da.

NZS na Uniwersytecie War- szawskim kontynuuje akcje protestacyjną i zapowiada, iż strajk będzie trwał tak długo, aż projekt ustawy o szkolni- ctwie wyższym w wersji pro- ponowanej przez społeczną ko- misję kodyfikacyjną przekaza- ny zostanie przez Radę Mini- strów do Sejmu PRL. Z infor- macji nadesłanej przez kores- pondenta PAP w Rzeszowie wynika, że tamtejsza Wyższa Szkoła Pedagogiczna również kontynuuje strajk okupacyj- ny. Uczestniczy w nim 650 o- sób, w tym także członkowie SZSP.

W gdańskich uczelniach za- jęcia odbywają się normalnie. Jednakże studenci w podję- tych uchwałach wyrażają go- towość zorganizowania dal- szych okupacyjnych strajków solidarnościowych, jeśli nie zo- stanie zażegnany konflikt w u- czelni radomskiej.

W związku z sytuacją na u- czelniach podejmowane są dal- sze uchwały. Związek Młodzie- ży Demokratycznej stwierdza, iż protesty przeciwko prze- ciąganiu się prac nad ustawą o szkolnictwie wyższym są stu- szne.

Śmiertelne wypadki na drogach Wielkopolski

INFORMACJA WŁASNA

W sobotę na drogach Wiel- kopolski doszło do kilku groź- nych wypadków. Dwa zako-ńczyły się tragicznie. W Brali- nie woj. kaliskie „Syrena” pod- czas wyprzedzania autobusu potrafiła idącego poboczem mężczyźne, który na skutek odniesionych obrażeń zmarł w szpitalu. Również w woj. ka- liskim, w Zbiersku kierujący autobusem wymusił pierwszy- stwo przejazdu i potrafił rowe- rzyste, który zmarł w drodze do szpitala.

Wiele wypadków powodują kierujący nieoświetlonymi ro- werami. Dwa takie wypadki zdarzyły się w Radkowie i Ko- zminku (Kaliskie). W obu przy- padkach ciężko rannych rowe- rzystów przewieziono do szpi- tali.

W Pile na ul. Niepodległo- ści przyczyną wypadku był al- kohol. Nietrzeźwy kierowca „Fiata” 125p stracił panowa- nie nad samochodem i uderzył w drzewo. Dwie rannę pasa- żerkę „Fiata” przebywającą w szpitalu. Natomiast w Nowej Wsi (Leszczyński) „Syrena” wpadła w poślizg i wjechała na chodnik uderzając tam 17-letnią dziewczynę, którą ciężko ranna przewieziono do szpitala. (jz)



Poznańskie Biuro Prognoz Insty- tutu Meteorologii i Gospodarki Wo- dnej przewiduje na dziś zachm- rzenie duże z większymi przejaś- nieniami, rano mgły.
Temperatura maksymalna od plus 2 do plus 4 stopni, minima- na od minus 2 do plus 1 stopnia.
Wczoraj o godzinie 18 zanotowa- no: w Poznaniu, Kaliszu, Koninie plus 2 stopnie, w Lesznie plus 1 stopień, w Pile plus 4 stopnie, ci- snienie 765,1 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Golaszewski.

Nr indeksu 35028 p-18.

Najłatwiej jest krytykować

Z wywiadu Edwarda Kowalczyka — przewodniczącego CK SD, wicepremiera

(PAP) Zatwierdzone ostatnio przez Sejm rozszerzenie składu rządu o przedstawicieli stronnictw sojuszniczych i osoby bezpartyjne, w odniesieniu do SD oznacza przede wszystkim powołanie na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów przewodniczącego Centralnego Komitetu Stronnictwa prof. Edwarda Kowalczyka. Dzienni karz PAP przeprowadził rozmowę z nowym wicepremierem na temat jakościowo nowego układu, w którym znalazło się SD i jego przewodniczący.

— Po raz pierwszy w historii Stronnictwo Demokratyczne ma w rządzie „swojego” wicepremiera...

— Zgadza się. Jest to prosta konsekwencja zapowiedzi I sekretarza KC PZPR, premiera generała Wojciecha Jaruzelskiego — rozszerzenia społeczeństwa rządu. Zarówno więc SD jak i ZSL — jak to ostatnio można było zaobserwować — weszły w skład Prezydium Rządu poprzez osoby ich przewodniczącego i prezesa. Biorąc pod uwagę fakt, że premier też łączy dwie funkcje — stanowi to wymowną konstrukcję polityczno-rządową. Zachodzi bowiem potrzeba szybszego wcielenia w życie ustaleń politycznych za pomocą działań wykonawczych. Dopóki znajdujemy się jako kraj w trudnej sytuacji wymagającej nadzwyczajnej operatywności i konsolidacji sił politycznych — ma to sens.

— A pańska nominacja; czy nie narusza postanowień statutu SD?

— W naszym statucie nie ma formalnego zakazu łączenia funkcji w stronnictwie i stanowisk we władzach administracyjnych. W uchwałach XII Kongresu SD znajdują się załączenia, że tego robić nie należy. Prezydium CK zwróciło się do plenum, które ma prawo interpretacji wewnątrzpartyjnych przepisów, z pytaniem: czy w obecnej sytuacji stronnictwa i kraju byłoby słuszne, by na pewien okres czasu dopuścić do takiego rozwiązania? Uzyskaliśmy odpowiedź twierdzącą.

— Jasne jest, że z punktu widzenia interesów stronnictwa rozwiązanie to daje moż-

liwość wywierania większego wpływu na działania rządu.

— Stopień naszego uczestnictwa w rządzeniu na pewno się powiększy. Związane to jest, moim zdaniem, z uznaniem rosnącej roli SD w życiu kraju, z drugiej zaś strony — z rosnącym, kto wie czy nie szybciej — naszym poczuciem odpowiedzialności za losy kraju i atmosferę polityczną w samym stronnictwie. Jesteśmy partią nie tylko sojuszniczą, ale coraz bardziej i współpracującą.

— Został pan wiceprezesa Rady Ministrów w sytuacji niełatwej dla kraju i trudnej dla rządu...

— Przyjąłem nominację z pełną tego świadomością i pewnym niepokojem: czy sprostać odpowiedzialności, której się ode mnie oczekuje. Wiem, że jest ona olbrzymia. Myślę jednak, że nie należy uciekać od trudnych zadań. Najłatwiej przecież byłoby krytykować i wyczekiwać. Zdaje sobie sprawę, że i tak narażam się na ewentualną krytykę mojej działalności. Ale to rzecz naturalna. Nie należy się za to obrażać lub — co gorsze — tym przerażać. Stoję na stanowisku, że z kryzysu nie wyjdziemy poprzez eskalację stanu anarchii, ciągłych startów i walki. Możemy go przezwyciężyć jedynie w sposób zorganizowany, czyli w układzie zawierającym elementy sterownicze, sterowane i hierarchię priorytetów. W każdym układzie państwowym elementem sterowniczym jest rząd, a w Polsce musi on być nie tylko akceptowany, ale wręcz broniony przez społeczeństwo przed niesłusznymi zarzutami lub mówiąc wprost — kalumniami. Trzeba wreszcie przelać niesamowitą w swej przewrotności tezę powielaną przez wrogię naszemu ustrojowi ośrodku, że: „wszyscy chcą dobrze tylko rząd chce źle”. To przecież jest jawna perfidia, sprzeczność sama w sobie, obliczona na niedopuszczenie do powstania w naszym kraju silnej i mądrej władzy!

— Ale jak osiągnąć pozytywny efekt „sprężenia zwrotnego” między sprawnością władzy a nastrojami społecznymi?

— W moim przekonaniu po-

stepowanie władzy musi być syntezą dążeń, postaw ludzkich i wyrażać przekonania opinii społecznej. Z drugiej jednak strony, trzeba z tej opinii umieć korzystać. Z wielu względów nie może być ona zawsze kompetentna i fachowa. Podlega przecież emocjom, a nieraz i manipulacjom. Trzeba więc w poszczególnych sprawach wykorzystywać głos kompetentnych środowisk, grup zawodowych czy społecznych.

— Jakże zatem kwestie jako jednemu z tych reprezentantów przyjdzie panu rozstrzygać?

— Obszar mojego działania w rządzie odpowiada funkcji przewodniczącego SD i zainteresowanemu stronnictwu oraz specyfice mego zawodu pracownika naukowego. Jest to sfera drobnej wytwórczości i usług, postępu technicznego, normalizacji oraz — temat: łączność. W większości jest to problematyka międzyresortowa — znak, że odchodzi się w tych dziedzinach od wąsko pojmowanej działalności branż czy ministerstw na rzecz problemowego ujęcia zagadnień, których zaszafadkowanie mogłoby zaszkodzić właściwemu ich rozwiązywaniu.

— Czy w dającej się przewidywać przyszłości liczy się pan z możliwością odejścia ze stanowiska w Radzie Ministrów?

— Naturalnie. Termin złożenia przeze mnie tej funkcji wyznaczony będzie stopniem normalizacji sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej w kraju. Gdy nie będzie niepokojów, strajków, kiedy nastąpi uspokojenie społeczne pozwalające na przejście od działań doraźnych, reglamentacji itp. do rytmicznej pracy wszystkich sektorów gospodarki, kiedy będziemy mogli powiedzieć, że „odbiliśmy się od dna” — wtedy chyba nastąpi ten moment. Wówczas w normalnym trybie funkcjonować będzie Sejm i organy przedstawicielskie oraz partia i stronnictwa polityczne, a w rządzie zasiada prawdopodobnie inni ludzie. Lecz nadejście takiej chwili jest dziś trudne do przewidzenia.

Rozmawiał
JAN RÓŻDZIŃSKI

Mniej ocieplaczy więcej spodenek

Zakład nr 1 poznańskiego „Pol-sportu” specjalizujący się w szybkim ocieplaniu narciarskich odzieży w tym roku brakuje surowców. Przerwy związane z wprowadzeniem do produkcji nowych modeli wykorzystuje się tu na produkcję 3000 spodenek gimnastycznych. Na zdjęciu: zsywanie kolejnych elementów.

Fot. „Głos” — R. Królak



Mają mamy w kraju artykułów, które stale i w dostatecznych ilościach znajdują się na półkach sklepów. Reszta — bez względu na wielkość produkcji i dostaw — w krótkim czasie znika w torbach klientów, oczekujących pod sklepami i zagrzewających się wzajemnie (na dwoje coraz zimniej) hasłem „może coś rzucić”. Co — nieważne, byle kupić.

Na temat żyłek, o których ma być tutaj przede wszystkim mowa, pisałem już w lipcu (pu-blikacja „Do hut a nie na śmieć”), sugerując oszczędzanie stały wysokogatunkowej i importowanej wyłącznie ze strefy dolarowej (Szwecja i Japonia), z której produkuje się nożyki do golienia. A zaoszczędzić jej by można, dostarczając do hut zużyte już żyłki. Rzecznik prasowy Urzędu Gos-podarki Materiałowej przyznał słusznym tezom, postawionym w artykule, m. in. tej, że cena 90 groszy, płacona obecnie w skupie surowców wtórnych za kilogram żyłek, nie stanowi żadnego bodźca finansowego do ich zbierania. Czy stano-wiliby go jednak podniesienie tej ceny choćby nawet o 400 procent?

Oczywiście nie, uskładanie bowiem kilograma stepionych przez siebie nożyków wymaga wielu lat. I nie o to chodzi, a o utworzenie takiego systemu skupu surowców wtórnych, który wyrabiałby w naszym społeczeństwie nawyk ich gromadzenia, jak to jest np. w NRD. Niedawno w dzienniku telewizyjnym korespondent tv w Berlinie — Henryk Kol-lat — podał w rozmowie z Grzegorzem Woźniakiem trudno u nas wyobraźalny fakt: w NRD 10 procent surowców do produkcji pochodzi ze skupu makulatury, szmat, opakowań, metali.

Oczywiście nie w akcjach jednorazowych, ani na piękne oczy osiągać można licząc się pod tym względem wyniki. I u nas też — ale nie za grosze (szczególnie przy spadku wartości pieniądza) udałooby się dojść do wytworzenia nawyku oszczędzania i użytkowywania wszy-stkiego, co ma nadal dużą wartość. Pod jednym warunkiem: trzeba w taki sposób powiązać skup surowców z możliwością ich wymiany — oczywiście w odpowiednim stosunku — na poszukiwane artykuły, by o-placało się gromadzenie i od-

noszenie tego i owego do punktu skupu.

Gdyby więc przyniesienie tam np. 20 stepionych żyłek zapewniło kupienie pięciu nowych „Polsilverów”, gdyby za ileś wycienionych tubek po pasie można było kupić jedną pełną bez czekania w stumetro-

Przeciw marnotrawstwu, paskarstwu, chomikowaniu

Na przykład żyłki...

wym ognie, a za puste butelki czy uzyskiwać prawo do kupienia proszku do mycia naczyń, lub płynu do czyszczenia sanitariatów. Gdyby za sprzedaną określoną ilość makulatury sprzedano nam na miejscu atrakcyjną książkę z serii nowości wydawniczych. Wzory, jak to robić, są tuż za naszą zachodnią granicą, lecz widocznie nie po wzory, niestety, jeżdżą tam nasi gospodarcy me-nadżerowie. Choć — dla sprawy wiedzy — coś się wreszcie ruszyło — za makulaturę da ją papier toaletowy, ale pro-porcje zastosowano tak nieko-

Nikt nie lubi być poddawany kontroli. To naturalne. Ale rozsądek nakazuje się z nią zgodzić. Nietylko dlatego, że skoro uważamy, iż potrzebna jest ona we wszystkich dziedzinach życia i na każdym szczeblu, to siłą rzeczy musi objąć każdego z nas. Również dlatego, że kontrolowanemu też przynosi ona korzyści. Tego zdania jest kierownik stacji CPN mieszczącej się na skrzyżowaniu ulic Kościuszki i Chudoby — Mieczysław Kijak. Od paru tygodni współpracuje on z Komitetem Osiedlowym „Centrum”, który objął tę stację społecznym nadzorem. W dni, w których dostarczane jest tu paliwo, pełnią w niej dyżury działacze komitetu: Jan Mierzyński, Franciszek Mikołajczyk i Józef Siankowski. Dlaczego kierownik stacji zadowolony jest z ich obecności?

Gdy jakiegos towaru brak ci, którzy go poszukują, oczekują — jak w przypadku benzyny — nieraz długie godziny, aby go zdobyć, podejrzewając sprzedawców o nierzetelność. Cóż, podejrzenia są częstokroć uzasadnione, ale również niejednokrotnie krzywdzą ludzi uczciwych. Dla M. Kijaka społeczny nadzór to możliwość wykazania w każdej chwili, że sprzedaje całą otrzymywaną benzynę, nie przekraczając ustalonego limitu 20 litrów dla jednego samochodu, że poza kolejką otrzymują paliwo tylko ci, którzy są do tego upoważnieni — samochody inwalidów, pogotowia, straży pożarnej. Mo-że to wszystko udowodnić, gdy zachodzi potrzeba, dyżurujący działacz komitetu osiedlowego. Przed każdą dostawą benzyny zapisuje on przecież stan liczników poszczególnych dystrybutorów, odnotowuje, ile paliwa przywieziono, oblicza, ile

Wyniki społecznego nadzoru

Czekając na benzynę

mniej więcej samochodów zostaje obsługanych. Mniej więcej, bo przecież jeden przyjeżdża „na ostatniej kropli” i bierze 20 litrów, inny „dolewa ich do pełna” kilkanaście. Oczekujących zawiadamia się więc, ile wozów w przybliżeniu otrzyma paliwo. Ci, którzy są bez szansy, nie muszą więc tracić na próżno czasu. Oczywiście, mimo to słychać nieprzyjemne uwagi. I znów — trudno się lu-dziom dziwić. Ale łatwiej jest znieść nawet duże nieprzyjemności, twierdzi M. Kijak, wiedząc, że społeczny nadzór chroni i kupującego i sprzedającego. Zresztą tych nieprzyjemnych sytuacji jest teraz na stacji przy ulicy Chudoby mniej, niż parę tygodni temu. Ci, którzy stale zaopatrują się tu w paliwo wiedzą, że sprzedaż odbywa się uczciwie.

Zresztą w większości stacji benzynowych w Poznaniu społeczna kontrola dała podobne wyniki, choć początkowo bywało w nich różnie. W jednej z nich drugi społeczny kontrolerzy „nakryli” sprzedawanie do karnistrów, gdzie indziej — sprzedając poza kolejką osobom do tego nieupoważnionym, jeszcze w innym miejscu dostrzeżono pracownika stacji pracującego „na rauszu”. Jednak na ogół stosowne uwagi społecznych kontrolerów zrobiły swoje, a zapisywanie stanu liczników po zamknięciu stacji uniemo-

żliwia sprzedawanie nocą — co zdarzało się przed wprowadzeniem tej kontroli — większych ilości paliwa znajomym. Teraz takie kombinacje są mocno utrudnione. A jeśli społeczni kontrolerzy nie mogą sobie w jakichś szczególnych przypadkach dać rady? CPN zobowiązała się podejmować interwencję po każdym ich telefonicznym sygnale.

Wojewódzki Komitet Kontroli Społecznej w Poznaniu, który był inicjatorem objęcia stacji benzynowych nadzorem komitetów osiedlowych, pragnie ten system rozszerzyć na całe województwo. Szczególnie pilne to zadanie dla gminnych komitetów kontroli społecznej. Powinny one, jako organy rad narodowych wraz z komisjami zaopatrzenia ludności i usług znaleźć sposoby sprawiedliwego dzielenia benzyny na wsi. Paliwo dla rolników indywidualnych posiadających samochody dostawcze to niejednokrotnie sprawa dowozu pólów rolnych do punktów skupu. A przecież benzyna potrzebna jest dla pracowników służby zdrowia i służby weterynaryjnej. Na wsi zaś niezbędne są stacje współpracujące z gminami. Przecież jedna stacja CPN przypada nieraz na dwie lub trzy gminy. Konieczna jest więc i dobra organizacja sprzedaży paliwa na wsi i społeczny nad nią nadzór.

Z. S.

Turystyczny przekładaniec

W niektórych rejonach kraju realizuje się zaplanowane inwestycje turystyczne. Ostatnio na przykład przekazano do użytku zajazd w Olsztynie, przy ruchliwej trasie E-81 z Warszawy do Gdańska. „Mazurski” — bo tak nazwano nowy obiekt — zarządzany jest przez Gminną Spółdzielnię w Olsztynie. Znajdują się w nim pokoje 2- i 3-osobowe, łącznie 72 miejsca noclegowe. Restauracja ma 120 miejsc, a kawiarnia 60.

Pierwszy powojenny nasz statek — rudowłose „Sotdek” — zgodnie z wcześniejszymi decyzjami ma być zamieniony na muzeum. Stocznia Gdańska ma przystąpić do adaptacji jego wnętrza. W przyszłym roku statek stanie na Motławie i zostanie udostępniony zwiedzającym. Kadłub statku został na 15 lat zabezpieczony i zakonserwowany przez Gdańską Stocznia Remontową. Wnętrze „Sotdka” porządkują uczniowie Liceum

Morskiego w gdańskim Nowym Porcie.

Trzy motele buduje w Polsce firma „Mischek” z Austrii. Pierwszy oddano do użytku niedawno w Krakowie, drugi jeszcze w tym roku otworzy swe podwoje w Cieszyźnie, zaś kolejny obiekt budowany jest w Częstochowie. Cieszyński motel będzie dysponował 80 pokojami, zaś restauracja pomieści na jedną zmianę 150 gości. Jest także parking na 60 samochodów osobowych i 8 autokarów.

Biała flota środkowego wybrzeża zakończyła sezon. W tym roku jej statki spacerowe przewiozły około 300 000 pasażerów. Żegluga Szczecińska obsługiwała w Kołobrzegu i Darłowie ponad 136 000 turystów, zaś w portach Ustka i Łeba, obsługiwanych przez flotyllę „Żegluga Gdańska”, zanotowano około 100 000 podróży. Pozostała liczba pasażerów przypada na wodo-

łot, katamaran i inne stateczki. Natomiast w ciągu półrocznych rejsów po jeziorach mazurskich oraz rzekami kraju śródlądowa flota obsłużyła w tym roku prawie 1 200 000 turystów.

Natomiast Słupsk doczekał się motelu. Jest to pierwszy tego typu obiekt na środkowym wybrzeżu, a wybudowano go z funduszy Przedsiębiorstwa Turystycznego „Przymorze”. Motel znajduje się przy stacji obsługi samochodów i benzynowej. Urządzono w nim sto miejsc noclegowych. Tyleż miejsc ma restauracja. Przy motelu są miejsca parkingowe na kilkadziesiąt pojazdów.

Zakończy też niebawem służbę na morzu pasażerski statek „Mazowsze”. Przez 26 sezonów wioził on pasażerów do różnych portów krajów bałtyckich. Statek wykona jeszcze kilka rejsów do Malmö, Lubeck, Kopenhagi i Göteborga, a następnie stanie „na sznurku”. Żegluga Gdańska — armator eksploatujący „Mazowsze”, nie chce statku złomować, a poszukać na niego kupca za granicą. (ec)

Wróćmy jednak do naszego wywołanego hasła: są żyłki, czy ich nie ma? Łódzkie Zakłady Wyróbów Metalowych „Wizameł” poinformowały nas że w 1981 r. — w porównaniu do roku ubiegłego — podwyższyły dostawy nożyków do golienia na krajowy rynek o 10

mln sztuk, czyli do wysokości 220 mln. Poznański „Ruch” — jak się dowiedzieliśmy w jego dyrekcji — w III kwartale otrzymał, zgodnie ze skorygowanym, niestety, zamówieniem (z 2 mln na 1,2 mln) tyle właśnie „Polsilverów”; dostawę natomiast ostrzy „Iridium” fabryka — po uzgodnieniu z naszym „Ruchem” — podwyższyła z 1 mln na 1,4 mln sztuk. Ponieważ „Wizameł” zapowiedział nam, że jego załoga postanowiła w tym jeszcze roku wyprodukować dodatkowo ponad plan 5 mln żyłek, warto że by poznański „Ruch” przypomniał się swej centrali, by nie

został pominięty przy ich rozdziale.

Mimo tych wysokich dostaw, żyłki pojawiają się rzadko w kioskach i — jak meteor — znikają. Można mniemać natomiast, że w melinach paskarzy, a także w mieszkaniach bardziej zaporliwych ludzi zgromadzone są takie zapasy nożyków, że służąc by mogły one przez dłuższy czas wszystkim golącym się i jeszcze pozostałoby dla tych, którzy noszą wasy i brody. W paskarstwie też i w chomikowaniu należy upatrywać niedostatku żyłek w kioskowej sprzedaży.

Władze Rumunii wobec wszystkich, którzy powodują dezorganizację rynku, zapowiedziały nadzwyczajne ostre restrykcje. U nas nie stosuje się takich metod, ale jest rzeczą oczywistą, że jeśli (niezależnie od zdecydowanej walki ze spekulacją) odwoływanie się do zrozumienia dla sytuacji, w jakiej się kraj znajduje, nie znajdzie w społeczeństwie posłuchu, nawet ponadplanowa produkcja — jak w „Wizamecie” — nie poskutkuje i puste półki będą nas straszyły jeszcze długo. Nie tylko w kioskach.

ZDZISŁAW KANDZIÓRA

Wyjaśnienie biura prasowego rządu

Reforma w drobnej wytwórczości to tylko windowanie cen?

(PAP) W ostatnich tygodniach bezpośrednio do rządu, do wielu redakcji prasowych, radiowych i telewizyjnych napływają sygnały o znaczących podwyżkach cen wyrobów i usług, świadczonych przez drobnych wytwórców, przez zakłady spółdzielcze oraz rzemieślników. Opinia publiczna w ten sposób daje wyraz swojej dezaprobaty lub wręcz pretensjom o wzrost cen wyrobów i usług w sektorze drobnej wytwórczości. Odpowiedzialnością za ten stan rzeczy najczęściej obciąża się rząd, Państwo w Komisję Cen lub resorty i zjednoczenia bezpośrednio podległe rządowi.

W związku z tymi opiniami Biuro Prasowe rządu zostało upoważnione do następującego wyjaśnienia:

Zgodnie z wolą społeczeństwa wyrażaną wielokrotnie przez wszystkie związki zawodowe m. in. w ubiegłorocznych porozumieniach z Gdańską, Szczecińską i Jastrzebską, a także w zgodzie z uchwałą IX Zjazdu PZPR i postanowieniami Sejmu PRL, rząd od szeregu miesięcy prowadzi prace przygotowawcze do wdrażania reformy gospodarczej, u której podstaw mieszczą się trzy główne założenia: samodzielność, samorządność i samofinansowanie się jednostek gospodarczych.

Drobna wytwórczość jest dziedziną gospodarki, w której już od dnia 8 czerwca 1981 roku na mocy uchwały Rady Ministrów nr 112, zaczęły obowiązywać nowe zasady obrotu, w tym również nowe zasady ustalania cen zgodnie z założeń reformy gospodarczej. W praktyce oznacza to, że z dniem 8 czerwca 1981 r.

wygasły wszystkie dotychczasowe uprawnienia do ustalania cen, którymi dysponowały uprzednio Państwowa Komisja Cen oraz ministrowie, wojewodowie, dyrektorzy wojewódzkich zjednoczeń itp. Z chwilą wejścia w życie reformy gospodarczej w drobnej wytwórczości o cenach decydują więc samorządnie jej poszczególne jednostki.

Sygnały o znaczących podwyżkach cen w drobnej wytwórczości i rzemieśle dotyczą dziedzin: usług — głównie pralniczych, fryzjerskich, kosmetycznych i krawieckich oraz wyrobów przemysłowych np. obuwi, drobnych mebli i artykułów gospodarstwa domowego, artykułów dekoracyjnych — pamiątkarskich, a także niektórych przetworów owocowo-warzywnych. Wobec faktu, iż są to wyroby i usługi spoza sfery podstawowych artykułów żywnościowych o cenach ustalanych i kontrolowanych przez Radę Ministrów, rząd nie może ingerować w ceny tych wyrobów i usług, gdyż byłaby to nieprawna ingerencja w kompetencje amodelnych, samorządnych i samofinansujących się jednostek gospodarczych.

Rząd wyraża przekonanie, iż niniejsze wyjaśnienie spotka się ze zrozumieniem działaczy samorządów i związków zawodowych w drobnej wytwórczości. Rząd nie tylko podziela zaniepokojenie opinii publicznej, iż wprowadzone ceny w drobnej wytwórczości, opłacalne dla producentów i usługodawców obniżają poziom życia społeczeństwa, a także wyraża swoją dezaprobatę dla takiej działalności cenowej.

Rząd wyraża przekonanie, iż niniejsze wyjaśnienie spotka się ze zrozumieniem działaczy samorządów i związków zawodowych w drobnej wytwórczości.

Akademia Rolnicza rozpoczęła 63 rok akademicki

INFORMACJA WŁASNA

W auli UAM odbyła się w minioną sobotę inauguracja roku akademickiego 1981/82 w poznańskiej Akademii Rolniczej. Obok kadry dydaktyczno-naukowej uczelni i studentów, wzięli w niej udział: przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych z sekretarzem KW PZPR w Poznaniu Zbigniewem Gabrielem, prezesem WK ZSL Tadeuszem Zającem, wiceprezidentką WK SD Hanną Suchocką, i wojewoda poznański Marianem Królem. Obecni byli metropolita poznański ks. arcybiskup Jerzy Stroba, konsul generalny USA w Poznaniu Harry Jones.

Prof. dr. hab. Aleksander Kubiak, w imieniu Senatu, oddał głos ustępującemu rektorowi prof. dr. hab. Tadeuszowi Czwojdrakowi, który wygłosił przemówienie, przekazując następnym insygnia władzy rektorskiej nowo wybranemu rektorowi prof. dr. hab. Wojciechowi Dzięciołowskiemu. W wystąpieniu inauguracyjnym nawiązał on do historii studiów rolniczych do ich znaczenia dla uzyskiwania coraz większej ilości żywności na świecie i w Polsce. Zaapelował też do młodzieży, aby nie zmar

nowała życiowej szansy zdobywania wiedzy przydatnej społeczeństwu.

Zastępcami rektora AR udekorowani zostali odznaczaniami państwowymi. Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: prof. dr. hab. Bogdan Kielbaso, prof. dr. hab. Marian Sobociński, prof. mgr inż. Jerzy Strumiński, Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski — prof. dr. Mieczysław Zurakowski, Jan Słoboda i prof. dr. Michał Borys. Ponadto 12 osób udekorowano Srebrnymi i 7 Brązowymi. Tytuł zasłużonego Nauczyciela PRL przyznano doc. dr. hab. Kazimierzowi Pawłowiakowi. Ośmiu osób otrzymało Medale Komisji Edukacji Narodowej, w tym pośmiernie przyznano taki medal byłemu rektorowi AR, prof. dr. hab. Jerzemu Zwolińskiemu. Wręczono także 5 złotych odznak ZNP, 12 indywidualnych nagród i tyleż samo nagród zespołowych ministrów nauki, szkolnictwa wyższego i techniki. Ośmiu dyplomantów uczelni dostało dyplomy za ukończenie studiów z wyróżnieniem.

Tradycyjną immatrykulację nowoprzyjętych studentów, w kładem prof. dr. hab. Kazimierza Szebiotki na temat roli jakości surowców rolnych w wytwarzaniu żywności oraz odśpiewaniem „Gaudeamus” zakończyła się uroczystość inauguracji. (emp)

Nowa ropa spod Karlina?

(PAP) Wiercony w odległości kilku kilometrów od „Daszewa-1” odwiert „Białogard-3” który jest kontynuacją poszukiwań ropy wokół Karlina, dotarł na głębokość 2900 m. Zgodnie z przewidywaniami

natrafiono na tej głębokości na dolomit, w którym często występują złoża ropy i gazu. Pierwsze próbki skały wyciągnięte na wierzch zawierały ślady ropy. W tej sytuacji po stanowiono przystąpić do próby wywołania ropy. (em)

Pogotowie przeciwpowodziowe dla Szczecina

(PAP) Jak poinformował sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego w Szczecinie Zdzisław Giel — w ostatnich godzinach nastąpił dalszy wzrost poziomu wody na Zalewie Szczecińskim, na Odrze i rzece Redze, w okolicach Trzebiatowa. Na Zalewie Szczecińskim woda przekroczyła stan alarmowy o 14 cm, woda na Odrze w rejonie Gryfina podniosła się o 9 cm powyżej stanu alarmowego. Stan pogotowia przeciwpowodziowego obowiązuje dla rejonu Szczecina oraz miast i gmin Nowe Warpno, Police, Swinoujście, Kamień Pomorski i Trzebiatów.

„Duży Lotek”

I LOSOWANIE
4, 26, 27, 29, 34, 46 dod. 9
II LOSOWANIE
8, 9, 20, 27, 38, 46
Końcówka banderoli 4713.

„Double Eagle V” przeleciał nad Pacyfikiem

(PAP) Pierwsza w znanej ludzkości historia próba pokonania Oceanu Spokojnego balonem powiodła się. „Double Eagle V” — wielki balon napędzany helem i kierowany przez czteroosobową załogę amerykańsko-japońską dotarł w piątek o godzinie 6 rano czasu warszawskiego do wybrzeży Kalifornii. Wystartował w poniedziałek z środkowo-japońskiego miasta Nagashima.

Miss świata z Wenezueli

(PAP) Miss świata na 1981 rok została wybrana 18-letnia studentka informatyki z Wenezueli, szatynka Pilin Leon.

Żołnierz nie urzędnik każdego wysłucha i pomoże

INFORMACJA WŁASNA

— Charakterystyczne, że ludzie mówią nam: wreszcie możemy z kimś chociaż porozmawiać o tym, co najbardziej do kucza, a równocześnie liczyć na rzeczywistą, a nie tylko deklarowaną pomoc. Tę opinię przekazał jeden z szefów 28 terenowych grup operacyjnych podczas sobotniego spotkania z władzami poznańskimi w gmachu Urzędu Wojewódzkiego.

Przysłuchując się kolejnym wypowiedziom, doszedłem do jakiegoś smutnego wniosku. W wielu wsiach mieszkańcy zdaniem byli dotychczas jedynie na własne siły. Bywało, że nikt nie kwapił się, aby przynajmniej wysłuchać w jakiej sprawie przychodzi do urzędu, nie mówiąc już o udzieleniu poszukiwanej tam właśnie pomocy. Nawet próby ujawnienia nieprawidłowości w podziale maszyn i urządzeń kończyły się fiaskiem.

Żołnierzy, wchodzących w skład terenowych grup operacyjnych przyjmuje się zatem na wsi — bez przesady — z otwartymi ramionami. Ludzie przychodzi z dziesiątkami, setkami spraw, dotyczących rolnictwa, budownictwa, komunikacji, ubezpieczeń, służby zdrowia, usług i handlu. Niektóre spośród nich można za-

łatwić od ręki, inne — bardziej skomplikowane — wymagają decyzji odpowiednich urzędów, instytucji i przedsiębiorstw.

Wskazuje się na przykład na przerażających rozmiarów dewastację maszyn i urządzeń rolniczych w PGR-ach, SKR-ach i RSP. Właśnie tych, o które bezskutecznie zabiegają rolnicy indywidualni. Niewłaściwie funkcjonują niektóre gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”, w których rocznie poważają stanowią o przedkładaniu interesu własnego nad społeczny. Nie ma sprawiedliwości w dzieleniu opłat — jedni dostali już wszystko i jeszcze coś na dołatkę, a drudzy nie mają co włożyć do pieca. Liczne są nieprawidłowości w funkcjonowaniu służb rolnych. Kufleje handel, a sprzedaży poszczególne towary towarzyszy zwykła nieuczciwość. Część dostaw ukrywa się przed klientami. Żołnierzy trudno wszakże wywieść w pole — szukali rowerów i znaleźli w księgarni na zapleczu.

Działalność terenowych grup operacyjnych obnaża wszelkie słabości administracji państwowej i gospodarczej. Jest ich wiele i trudno nie stawiać w tej sytuacji pytania: dotychczas nikt o niczym nie wiedział? (pik)

Ponad 3600 „Wartburgów” i „Trabantów” z NRD

(PAP) Centrale handlu zagranicznego „Polmot” oraz „Transportmaschinen” zawarły w Berlinie kontrakt na dostawę do Polski jeszcze w tym roku 3622 samochodów osobowych produkowanych w NRD. Będzie to 2122 „Wartburgów” oraz 1500 „Trabantów”, których dostawa na nasz rynek wznowiona została po dłuższej przerwie. Transakcje te o łącznej wartości 5,8 mln rubli obejmują także części zamienne oraz 2,5 tys. turystycznych je-

dnościowych przyczep bagażowych, przydatnych dla każdego samochodu osobowego. Niezależnie od tego, z myślą o potrzebach nadchodzącego roku obydwie centrale podpisały kontrakt, którego realizacja za pewni w tym okresie dostawę 500 „Trabantów-hycomat” przeznaczonych dla kierowców niepełnosprawnych i fizycznie upośledzonych. Taka sama liczba tego rodzaju wozów wytworzą NRD-owski dostarczyć w br.

Rezolucja organizacji PZPR poznańskich literatów

Podstawowa Organizacja Partyjna przy Oddziale ZLP w Poznaniu jednogłośnie podjęła 9 listopada następującą rezolucję:

„Gorąco popieramy stanowisko Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR przy warszawskim Oddziale ZLP, która odwołała się do decyzji CKKP wykluczającej Stefana Bratkowskiego z partii. Równocześnie dołączamy się do innych licznych głosów sprze-

ciwu protestujących przeciwko takiej decyzji.

Za wysoce niebezpieczny precedens uważamy rozstrzygnięcie dyskusji partyjnych przy pomocy decyzji administracyjnych CKKP. Niepokoi nas zwłaszcza, że przedmiotem partyjnych represji stają się ludzie od dawna zaangażowani na rzecz odnowy moralno-politycznej w naszym kraju.

(na)

Obchody 35-lecia teatru w Gnieźnie

INFORMACJA WŁASNA

W roku 1946 rozpoczął działalność w Gnieźnie zawodowy zespół teatralny. Teatr Miejski.

W piątek 13 listopada odbyły się obchody 35-lecia istnienia teatru gnieźnieńskiego. Aktoży Teatru im. Aleksandra Fredry złożyli kwiaty na grobach 17 twórców gnieźnieńskiej sceny.

W Miejskim Ośrodku Kultury nestor tutejszego środowiska aktorskiego Edmund Deręgowski otworzył wystawę dokumentującą 35-lecie teatru. Tamże też pokazano 3 spektakle: w reżyserii Piotra Sowińskiego, obecnego dyrektora teatru „Zmierzch demonów” Romana Brandstaettera i „A diabłu ogarek” Wiesława Dymnego oraz w reżyserii Andrze-

ja Malickiego „Poemat powszedni” Stanisława Barańczaka.

Wieczorem na scenie Teatru im. A. Fredry odbyła się premiera sztuki patrona teatru, „Zemsty”, w reżyserii Jana Perza. Podczas spotkania, w którym uczestniczyli m. in. sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Maciej Olejniczak oraz przedstawiciele władz Gniezna, wręczono pracownikom teatru i działaczom kultury współpracującym z tą placówką odznakę Za Zasługi dla Miasta Gniezna.

Obchody 35-lecia teatru połączone były z jubileuszami pracy artystycznej: 50-lecia Zbigniewa Graczyka i 35-lecia pracy Aliny Pewnickskiej i Leona Łabędzkiego, a także 20-leciem istnienia Towarzystwa Miłośników Teatru w Gnieźnie. (bran)

Zmiana cen mrożonek owocowo-warzywnych

(PAP) Jak informuje Zjednoczenie Przemysłu Chłodziącego, wprowadzono nową cenę na mrożone owoce i warzywa obowiązującą w sezonie 1981—1982.

Nowy cennik na mrożonki przedstawia się następująco: 1 kg agrestu w jednym opakowaniu — 50 zł i w dwu wręczkach polietylenowych — 51 zł, truskawki — odpowiednio 89 i 90 zł, porzeczki czerwone — 62 i 64 zł, porzeczki czarne — 104 i 105 zł, maliny — 150 i 151 zł, wiśnie 117 i 118, poziomki 198 zł, groszek zielony — 69 i 70 zł, pomidory — 45 i 46 zł, ogórki całe — 26 i 27 zł, mizerja — 31 i 33 zł, fasolka szparagowa — 46 i 47 zł. Cena mieszanki kompotowej z agrestu, porzeczki czerwonych i wiśni w opakowaniach 0,5 kg i 0,25 kg wynosi za 1 kg odpowiednio 70 i 74 zł, a mieszanki kompotowej z porzeczki czerwonych i czarnych oraz truskawek — 78 i 82 zł.

Kłopoty młodych wynalazców

Uścisk dłoni to za mało

INFORMACJA WŁASNA

W tym roku aż dziewięć młodych wynalazców z Poznania organizatorzy wojewódzkich eliminacji Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, żeby ogłosić wyniki rywalizacji i wręczyć symboliczne nagrody. Nie będą jednak zdziwieni, jeśli okaże się, iż było to czernaste, ale też i ostatnie wojewódzkie podsumowanie TMMT.

Długi okres sumowania wyników spowodowany był w tym roku nie lawiną projektów technicznych, bowiem kolejna edycja TMMT przebiegała pod znakiem wyraźnego spadku ilości zgłoszonych projektów i zmniejszonej aktywności zakładowych komisji organizacyjnych turnieju. Wystarczyło powiedzieć, że do oceny przedstawiono tylko 753 projekty (w poprzednim roku 3284), a spośród 100 zarejestrowanych komisji zakładowych, tylko 24 dały o sobie znać.

Proporcjonalnie do zmniejszonej ilości projektów skróciła się lista... organizatorów

TMMT. Rozpada się federacja związków młodzieżowych, technika przestała się interesować organizacją studencką i harcerską a z pomocy finansowej wycofało się kilku innych współorganizatorów. Na polu walki — jeśli to w ogóle jest walka o młodziwość wynalazczą — pozostały tylko trzy organizacje: Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, Naczelna Organizacja Techniczna oraz Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji. Szczególnie jednak mówiąc, turniejem interesuje się tak naprawdę tylko ZSMP, czemu dano wyraz na zaproszeniach, drukując grubymi literkami nazwę tej organizacji.

W zakładach pracy problem techniki znalazły się na marginesie spraw do rozwiązania, toteż tylko w nielicznych — jak w „Cegielskim”, ZNTK, Politechnice Poznańskiej, Zachodniej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych — pamięta się o TMMT i jego znaczeniu dla wyników gospodarczych przedsiębiorstw. Przez wspomniane 14 latnie

dorobiono się form zachęcania młodzieży do techniki, a jednocześnie zainteresowanie zdolną młodzieżą kończyło się w momencie wręczenia nagród. W sferze planów pozostały propozycje wykorzystania i kształcenia talentów, ujawnionych w wyniku eliminacji TMMT, którzy znikali z pola widzenia organizatorów turnieju, po przyjęciu dyplomu laureata i uścisku dłoni działacza wysokiego szczebla.

Technika może być interesującym i pożytecznym polem popisu dla organizacji młodzieżowych, jeśli odejdzie ona od sprawozdań i papierowych zachęt, natomiast najmniej się stworzeniem warunków do autentycznych poszukiwań twórczych uczniów, studentów i młodych robotników. Niestety, przynajmniej w Poznaniu, na nie takiego się jeszcze nie zamosi, co wyraźnie wykazało niedawne spotkanie młodych mistrzów techniki w Domu Kultury HCP. Szukanie przyczyn kryzysu turnieju tylko w obecnej sytuacji gospodarczej i niskich nagrodach nie stwarza żadnych nadziei na przyszłość. To też z obawą należy oczekiwać następnego wojewódzkiego podsumowania TMMT. Oby w ogóle było co sumować za rok. (bej)

CO W PRASIE

W „POLITYCE” — O Polakach w Wiedniu (a ściślej o — rzekomo — ponad 120 000 rodaków, którzy przezwali się przez stołeczną Austrię w poszukiwaniu nowego kraju stałego pobytu) pisze Piotr Mozyński. Tekst poszerzony wypowiedziami mieszkańców naddunajskiej metropolii, autor kończy na stopującym stwierdzeniem: „Okazuje się więc, że żebrać trzeba mieć po europejsku. To znaczy, dokładnie mówiąc, żebrać mają w Europie tylko ci, którzy inaczej nie potrafią. O nas w gruncie rzeczy takiej opinii jeszcze nie ma.” Tytuł artykułu: „Jeśli żebrać, to po europejsku”.

W „TYGODNIKU POWSZECHNYM” — Jan Grosfeld na tytułowym pytanie swych refleksji „Samorząd: cel czy środek?” odpowiada m. in.: „Samorząd to środek prowadzący do jednego podstawowego celu: do naprawy gospodarki polskiej”.

W „KULTURZE” — „Polityka społeczna po Sierpniu 1980” — rozważania Andrzeja Tymowskiego, będące referatem wygłoszonym przez tegoż autora na VI Krajowym Zjeździe Socjologów.

W „LITERATURZE” — rozmowa Tomasza Zalewskiego z prof. Józefem Kaletą — rektorem Akademii Ekonomicznej i przewodniczącym WRN we Wrocławiu. Na jedno z pytań prof. J. Kaleta odpowiada: „Przed rokiem znacznie łatwiej byłoby wprowadzić reformę gospodarczą — nie mielibyśmy takiego nawisu inflacyjnego, gospodarka nie była tak rozregulowana”. Tytuł publikacji: „Nie bać się inicjatywy”.

W „PRZEGŁADZIE TECHNICZNYM — INNOWACJE” — Andrzej Walawski rozważa w tekście „Dać spokój dyrektorowi!” problemy o sob na stanowiskach kierowniczych. Publikacja kończy się apelem do komitetów terenowych PZPR ogniw Solidarności oraz do samych dyrektorów.

W „TYGODNIU” — Interesujący fotoreportaż Jerzego Unierzyckiego „Japoński konkurs” ukazujący atmosferę muzycznego zawodnictwa zakończonych niedawno w Poznaniu VIII Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego. Szkoda tylko, że w mini-tekście znalazło się kilka błędów.

LEKTOR

Poznańskie

W grudniu — dodatkowo dwie paczki papierosów

W relacji z piątkowego posiedzenia Wojewódzkiego Sztabu Antykrzysowego najpierw przekazują dobrą wiadomość. Przedstawiciel Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Wielkopolska poinformował, że załoga Wytwórni Wyróbów Tytoniowych w Poznaniu, pracując w wolne soboty, wyprodukowała 70 milionów sztuk papierosów. Będą one podzielone — zgodnie z wolą komisji zakładowej — w sposób na stępujący: dorosłym mieszkańcom Poznania w grudniu dodatkowo 2 paczki, reszta na domiat wysłana zostanie do Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego.

Jak bumerang, wraca do porządku obrad sztabu sprawa skupu ziemniaków. Niestety, nie wykorzystano wszystkich możliwości, aby przebiegał on sprawnie i zakończył się zgodzie z oczekiwaniami. Wśród przyczyn wymienia się: za niską cenę, za wysokie wymagania jakościowe i potknięcia organizacyjne. Było tymczasem dość czasu i doświadczeń z lat minionych, aby wszystko zaplanować na przyszłościowy ostatni guzik.

Ustalono, że październikowe kartki na mięso — równoległe z listopadowymi — będzie można realizować w Poznaniu od 18 do 20 bm., a w województwie od 18 do 21. Od dzisiaj do końca grudnia przemieszczona zostaje do grupy III wołowina z kością w cenie 30 zł za kg (szponder, mostek, kark). W tym miesiącu jest w towarze pełne pokrycie ilości wołowiny kartek zaległych i bieżących. Wiele wskazuje na to, że w grudniu handel wejdzie bez długów wobec klientów.

Gdyby jednak ktoś z różnych przyczyn nie zdołał zrealizować listopadowych kartek — to towar nie przepadnie, ale będzie można go kupić dopiero po świętach Bożego Narodzenia.

Nie zmienia się dotychczasowy sposób zaopatrywania inwalidów w paliwo. Mogą je nabywać na wszystkich, poza wyjątkowymi, stacjach poza kolejnością.

NSZZ „Solidarność” ponownie przedłożył wniosek o ukaranie winnych dopuszczania do sprzedaży mięsa i jego przetworów po cenach komercyjnych w niektórych sklepach rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Oczywiście, dzieje się tak poza systemem reglamentacji. Takiemu zaopatrzeniu trzeba położyć kres.

Członków sztabu poinformowano, że wicepremier Roman Malinowski pozytywnie zaopiniował propozycję w sprawie stworzenia rolnikom warunków, gwarantujących utrzymanie dotychczasowego poziomu produkcji. Przypomnijmy, że dokument ten powstał w związku ze wstrzymaniem w Poznaniu realizacji uchwały Rady Ministrów o sprzedaży towarów przemysłowych w zamian za żywiec wołowy i wieprzowy.

Przedstawiciel NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” zaproponował organizację zapisów wśród ludności wiejskiej na niektóre artykuły przemysłowe trwałego użytku. Wniosek został przyjęty do realizacji. Na najbliższym posiedzeniu sztabu mają być przedstawione szczegóły organizacji tego przedsięwzięcia. (pik)

W „Zrembie” uda się uniknąć polemik i zadrążeń?

Zanim jeszcze stała się główna idea „frontu porozumienia narodowego”, w gnieźnińskim zakładzie Kombinatu Maszyn Budowlanych „Zremb” przy wspólnym stole zasiadli przedstawiciele wszystkich organizacji działających w fabryce. Po omówieniu działań na rzecz dobrej atmosfery wśród dwu i półtysięcznej załogi „Zrembu” która ma ogromne kłopoty z niedostatkami surowców, a nade wszystko musi zmienić profil produkcji (bo wraz ze zmniejszeniem frontu inwestycyjnego zmalało zapotrzebowanie na gnieźnińskie dźwigi), zdecydowano się podpisać porozumienie uznające samorząd

pracowniczy za najwyższy organ w zakładzie. Sygnatariusze tego „układu” zobowiązali się do współpracy z samorządem, działającym w „Zrembie” już od lutego i podporządkowania jego decyzjom. Zważywszy, iż pod dokumentem widnieją podpisy kierownictwa zakładu oraz NSZZ „Solidarność”, związku branżowego, Komitetu Zakładowego PZPR, a także NOT, PTE, TNOiK, ZSMP i innych organizacji, grupujących w praktyce niemal całą załogę jest to gwarancja uniknięcia zbytecznych polemik i zadrążeń, które mogłyby opóźnić wyjście z impasu produkcyjnego gnieźnińskiego zakładu. (bej)

Kaliskie

W „Przełomie” już lato

W Spółdzielni Pracy „Przełom” w Kaliszu trwa od 1 października sezon letni. Do marca załoga spółdzielni żyć będzie kolekcje damskich ubiorów z cienkich tkanin: sukienki i garsonki z lnu w połączeniu z koronkami, bluzeczki i spódnice z elanobawełny. Handlowcy, głównie z Kalisza i Poznania, otrzymują miesięcznie wyroby za około 10 mln zł. Są w tym także ubiory całoroczne: męskie i chłopięce koszule z tkanin elanobawełnianych i flaneli oraz piżamy.

Nie tylko naturalne tkaniny decydują o tym, że odzież szyta w „Przełomie” jest ładna i modna. Spółdzielnia, która od 10 lat szyje ubiory dla firm z RFN i Berlina Zachodniego (w tym roku przeznacza się na eksport 40 procent potencjału produkcyjnego) korzysta ze wzorów dostarczanych przez odbiorców zagranicznych. Kłopoty są jednak z dodatkami, które nie zawsze można dobrać na przykład pod względem kolorystycznym, co obniża estetykę ubiorów. (ere)

Konińskie

Banki nie będą urzędami z łaski świadczącymi usługi

W 57 punktach kasowych mogą rolnicy województwa konińskiego odkładać swoje oszczędności, pobierać kredyty oraz załatwiać wiele innych operacji finansowych, prowadzonych przez banki spółdzielcze. W konińskim Oddziale Wojewódzkim Banku Gospodarki Żywnościowej, działającym od połowy 1975 roku, skupionych jest 35 banków spółdzielczych. W minionym roku liczyły one ponad 46 000 członków, czyli o 25 000 mniej niż w 1975 roku. Jest to jedyny spadek, ponieważ we wszystkich innych wskaźnikach, charakteryzujących działalność banków, notuje się tendencje wzrostowe. Przykładowo, udziały wzrosły do 29,9 mln zł, wypłaty kredytów do 926 mln zł, wkłady oszczędnościowe wyniosły już 1705 mln zł, a zadłużenie z tytułu udzielonych kredytów wyniosło 2418 mln zł.

Ostatnie lata były bardzo trudne dla banków spółdzielczych. Odcieraniem decyzjami rozprawiano zarządy BS możliwości kolegiatnego zarządzania. Samorząd, dawniej podstawą działania spółdzielczości kredytowej, stał się o-

zdoba. Mimo tych prób, odchodzenia od zasad spółdzielczych, „wiejskie skarbanki” w praktyce postępowały jednak w zgodzie z kanonami, które przed 120 laty legły u podstaw polskiej spółdzielczości kredytowej. Starano się więc, by wielkość udzielanych kredytów nie przewyższała funduszy własnych i zgromadzonych oraz by wszystkie kredyty były w pełni zabezpieczone. W odróżnieniu więc od banków państwowych, spółdzielcze, świadczące swoje usługi rolnikom, rzemieślnikom oraz instytucjom wiejskim, nie ignorowały elementarnych praw ekonomicznych.

W bankach spółdzielczych wiele się w ostatnich miesiącach zmieniło i zmienia. Samorządy odzyskują należną rangę, wzrasta zainteresowanie rolników ich działalnością i jakością usług. Nowy statut spółdzielczości i inne akty prawne mają spowodować powrót do autentycznego banku, a nie urzędu, z łaski świadczącego usługi swoim członkom. Wciąż jednak w niektórych gminach i wsiach zbyt wielu jest urzędników, a za mało bankowców. (bej)

Lepiej się nie spieszyć



Warunki na drogach nakazują kierowcom szczególną ostrożność i rozwagę. Mgły skutecznie ograniczają widoczność, mokre liście na szosach mogą być przyczyną poślizgu. Niestety, za kierownicą nie brakuje osób, które lekceważą wszelkie ostrzeżenia. Czy dopiero wypadek musi być nauczką na całe życie? Fot. (2) „Głos” — R. Królak

Leszczyńskie

Łabędzi śpiew

okresu propagandy sukcesu

Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazał się piąty tom „Rocznika Leszczyńskiego”.

Wśród rozpraw zwraca uwagę praca prof. Marceliego Kosmana — dyrektora Biblioteki Kórnickiej pt. „Ród Leszczyńskich”. Rodzina ta, zaliczana do najbardziej znanych w przedrozbiorowej Polsce, w pięciu pokoleniach (od połowy piętnastego wieku do schyłku wieku osiemnastego) wydała m. in. króla Stanisława Leszczyńskiego i Marię Karolinę — królową Francji. Rozległa wiedza M. Kosmana i jego umiejętność barwnego opowiadania dziejów Polski czyni ten kilkudziesięciostrońnicowy artykuł zajmującą lekturą.

W dziale „Rozprawy” czytelnik znajdzie prace: Stanisława Zakrzewskiego „Przekaazywanie gospodarstw rolnych za rentę w woj. leszczyńskim”, Romana Patrzykąt „Gospodarka mieszkaniowa w Lesznie w latach 1945—1980”, Grzegorz Patrzykąt „Rozwój szkolnictwa zawodowego w Les-

nie w latach 1945—1970” i Jolanty Dworczakowej „Zniszczenie Leszna w roku 1956”.

Wśród materiałów pomieszczo m. in. artykuł Edmunda Waszyńskiego o twórcy pierwszego w Polsce czasopiśma medycznego (Ernest Jędraszewski). Rodzina ta, zaliczana do najbardziej znanych w przedrozbiorowej Polsce, w pięciu pokoleniach (od połowy piętnastego wieku do schyłku wieku osiemnastego) wydała m. in. króla Stanisława Leszczyńskiego i Marię Karolinę — królową Francji. Rozległa wiedza M. Kosmana i jego umiejętność barwnego opowiadania dziejów Polski czyni ten kilkudziesięciostrońnicowy artykuł zajmującą lekturą.

Pilskie

Na wystawie są i obrazy gospodyni domowej

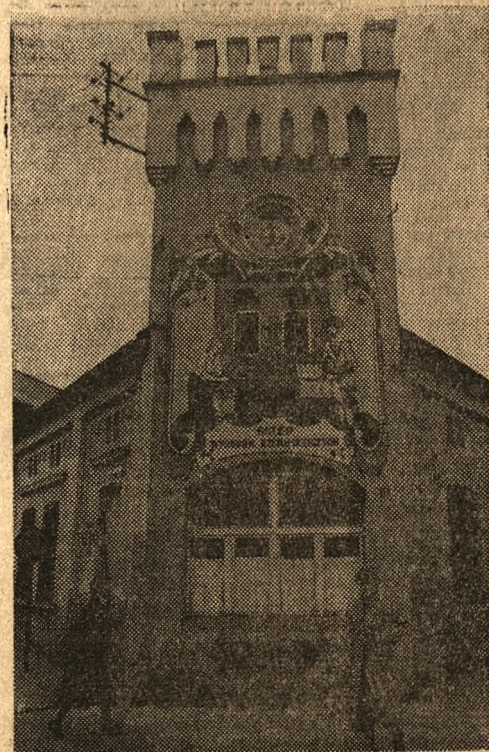
Działające od niedawna w Wojewódzkim Domu Kultury galerie autorskie: plastyka — Anastazego Wiśniewskiego i etnografa — Marka Szczepańskiego, zadziwiająco mogące być naturalnym doborem ekspozycji jak i częstotliwością — co miesiąc nowa wystawa. W listopadzie pomysłodawcy galerii proponują obejrzenie dwóch kolekcji.

A. Wiśniewski prezentuje do robek twórcy wybitnego artysty, kontynuatora oraz odkrywcy awangardowych kie-

runków sztuki XX wieku — Zbigniewa Dłubaka. Wystawa obrazuje dorobek tego artysty w latach 1945—1980, a nadto prace fotograficzne „Podobieństwa i różnice”.

M. Szczepański kontynuuje prezentację twórczości ludowej i amatorskiej oraz folkloru. Tym razem są to: malarstwo prymitywne gospodyni domowej z Siedlecza — Władysława Bembińskiego oraz wycinanki i pajaki paluckie — Irenej i Mirona Konopow z Wągrowca. (wis)

Ozdoba i reklama



W ten oto sposób wskazuje się przechodniom drogę do sklepu z wyrobami rzemieślniczymi w Gostyniu (Leszczyńskie). Rysunek jest nie tylko ozdobą, ale i reklamą.

LISTOPAD

16

Poniedziałek

Edmunda Gertrudy

Słońce: 7.14—16.00

TEATRY

POZNAN

Nieczynnne.

KINA

JAROCIN: „Wielka majówka” (pol.).
KALISZ: „Buleczka” (pol.).
KALISZ: „Kosmos”, „Dziecinne pytania” (pol.); „Stylowe”, „Pociski z Hongkongu” (fr.); „Główna czy lajdak” (fr.); „Syrena”; „Proces posłakowy” (jap.); „Bitwa o Midway” (amer.).
KONIN: „Górniki”, „Mały książę” (amer.); „Pomyłka” (rum.); „Oskarżenie”, „Pod Borsuczą Skalą” (czech.); „Omen” (ang.).
KOSCIAN: „Moja Anfisa” (radziecki).
KROTOSZYŃ: „Omen” (ang.).
NOWY TOMYŚL: „Czyste niebo” (radz.).

PLESZEW: „Szczęśliwy 2” (amer.).
„General Władysław Sikorski” (pol.).
PNIEWY: „Cuma” (amer.).
SZAMOTUŁY: „Obrona sycylijska” (radz.).
SRĘM: „Przypadki Alibi” (czterdziestu rozbojników” (radz.).
TUREK: „Wzbić się w górę jak orły” (radz.); „Kafiera na zlecenie” (fr.).
WRONKI: „Trzy dni Kondora” (amer.); „Godzilla kontra Gigan” (jap.).
ZŁOTÓW: „Akwanauty” (radz.); „Odpowiedz zna tylko wiatr” (RFN).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 Nieznanie pomniacie stronie — „Grypa szaleje w Napięcie” fr. pow. J. Kurka; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Zespół regionalny „Do łona Dunajca”; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio Gama; 16.05 Popołudnie dziewcząt i chłopów; 16.35 Co jest grane? — muz. niespodzianka; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej; 17.10

Radio spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Z telewizyjnej pleiady; 19.40 „Punkt widzenia”; 20.05 Sładem naszych interwencji; 20.10 Koncert życzeń; 20.35 Przeboje sprzed lat; 21.20 S. Rachmaninow: III koncert fortepianowy d-moll op. 30; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Fonetka narodowa; 23.30 Audycja publicystyczna.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM III: 8.05 Jak za dawnych lat — gra Pasadena Roof Orchestra; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikrocitał Karela Gotta; 9 „Rondo” — pow.; 9.10 Utwory kameralne Mozarta; 9.55 Swoje wiersze recytuje W. Szymborska; 10 Co kto lubi; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 11 Prze trwać razem; 11.30 Orkiestra gwiazd Airta Morelly; 12.05 W to nacił Trójka; 13 Powtórka z rozrywką; 13.50 Czyste radości moje go życia — pow. J. Smida; 14 Zapomniani mistrzowie — niemieckiego baroku; 15.05 Złote la ta swingu; 15.30 Nie tylko melodia; 16 Posłuchać warto...; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Reportaż pt. „Polscy historycy”; 17.05 Muzyka pocztą UKF; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 18.10 Polityka dla wszyst-

kich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dżw.: „Biała gwardia”; 19.35 Opera — J. F. Haendel — „Partenope”; 19.50 „Rondo” — ode. pow. Kazimierza Brandysa; 20.00 minuty na godzinę; 21 W kręgu Paderewskiego; 22.08 Gwiazda śledztwa wieczorów — Candi Staton; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — problemy Jana Ptaszyna Wróblewskiego; 23 Swoje wiersze recytuje W. Szymborska; 23.05 Międy dźwiękami a snem; Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznańskie): 6.45 — 8 Radiokurier; lokalny serwis informacyjny, wiadomości „Sygnały dnia” z pr. I. przegląd prasy poznańskiej, informacja dla kierowców, tel. dyżurny 653-18 do g. 8; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 17 Radiokurier; 17.10 Audycja sportowa; 17.15 Stereo — „Rytmy 81”; 17.40 Rozmowa dnia; 17.50 Stereo — Co jest grane?; 18.35 Bajka dla dzieci; 18.40 Co jutro?

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.55 — NURT — „Cywilizacja i kultura współczesna” — „Ro-

la postępu naukowego i technicznego w cywilizacji i kulturze europejskiej XIX wieku”; 16.30 — Dziennik; 16.50 — „Zwierzyniec” — „Srodo wisko a zwierzę”; 17.25 — „Marzyciel” — bulg. film fab.; 18.20 — „Skarbiec”; 18.50 — Dobranoc; 19.00 — „Mateo Falcone” — dramat obyczajowy TP; 19.30 — Dziennik; 20.15 — Teatr Telewizji: Aleksiej Kazancew — „Stary dom”; 21.45 — Program publicystyczny; 22.20 — Dziennik; 22.35 — Wieczory chopinowskie — z konkursowych nagrań pianistów radzieckich;

PROGRAM II

17.30 — „Pegaz”; 18.15 — 22.40 — Redakcja Programów o Krajach Socjalistycznych na antenie „Dwójki” WIECZÓR WSPOMNIEN, w tym:

18.15 — „Obrazy z tamtych lat” — program o współpracy polskich i radzieckich dokumentalistów; 18.40 — „Bohater powieści” — o bohaterze powieści „Cztery pancerni i pies”; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Byliśmy u przyjaciół; 20.35 — „We dwoje” — spotkanie z małżeństwem polsko-radzieckim; 20.50 — Piosenki ze wspomnień; 21.10 — 24 godziny; 21.20 — „Film i reportaż TV ZSRR” — czyli o współczesnej dokumentalistiche radzieckiej telewizji; 21.25 — „Karpow kontra Karpow” — film dok.; 21.40 — „Królowe szachów” — film dok.; 21.55 — „Miasto na mierzwi” — reportaż filmowy o mieście Neringa; 22.15 — Spotkanie z Rajmondem Paulsem.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacewiczka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89.
KONIN: Wojciech Plutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67.
LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Słowiańska 38, tel. 61-61.
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56.

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

W OGRÓDKACH BEZ NARZĘDZI

Ostatnio „zawiedłem” w Poznaniu co najmniej 15 sklepów żelaza i nigdzie nie spotkałem tak bardzo potrzebnych narzędzi, jak: sekatoreczny i na tyczkę, piłka metalowa na tyczkę do przesłaniania koron drzew oraz piłka pałkowa do pitowania grubszego drzewa, dziabki do niszczenia chwastów na trzcinie oraz toporek do drobnienia drzewa na podpałkę. Nie wiadomo, czy i kiedy sklepy je otrzymają, więc kiedy i czym rozpocząć przygotowania ogródka na zimę? W czasie poszukiwania potrzebnych mi narzędzi spotkałem natomiast sporo ilości — zalegających w sklepach — zwykłych łopat i widelców do uprawy tzw. „amerykanek”. Zalegają one w sklepach, bo są wykonane w tak nieporęczny sposób, że nie nadają się w ogóle do pracy. (2767)

JÓZEF KLIMOWICZ
Poznań

WEJŚCIE — WYJŚCIE

Prócz aprowizacyjnych, komunikacyjnych trudności dokuczają obecnie najbardziej. Każdego więc radzi sobie jak umie, niestety, najczęściej łokciami, przepychaniem, deptaniem. Kto silniejszy ten pierwszy... Szkoda, że zanikł stary dobry obyczaj wchodzenia do tramwaju tylko tylnym pomostem, a wysiadania przednim. Teraz, w obawie przed niemożnością wyjścia z wozu, wsiadający zatrzymują się tuż przy drzwiach, tworząc istny kocioł. Do środka nikt nie ryzykuje, chyba, że jedzie daleko (przy czym nie o to chodzi, żeby usytuowanie automatów do kasowania przetrwać). Może by jednak powrócić do tabliczek nad drzwiami: „wejście”, „wyjście”, bo w istny sposób po rzadkowało to i utrudniało przesuwanie się pasażerów w wozie. A że odporność nerwowa opuściła nas bez reszty; świadczą choćby przypadki wypychania się do pojazdów, gdy nie opuścili go jeszcze wsiadający. (2711)

WIKTOR SOBCZAK
Poznań

WNIOSKI CZYTELNIKA

Ostatnia zaskakująca decyzja kompetentnych władz obarcza indywidualnymi prenumeratami czasopism zakłady pracy (dla pracujących), lub „Klubu Seniora” (dla emerytów). Decyzja ta, ogłoszona tuż przed terminem wznowienia opłat, dezorganizuje jeszcze bardziej istniejącą, nienormalną sytuację w tym zakresie. Ponad rok prowadzona pertraktacja między różnymi resortami i urzędami, które nie przyniosły żadnych rozsądnych rozwiązań. Wynikiem „negocjacji” było pozbowanie nas codziennie donoszonych przez pocztę gazet, abonowanych przez wiele lat, oraz skłócenie w bieżącym roku abonentów do spacerów na pocztę po periodyki.

Moje wnioski: 1. Każdy człowiek i każdy urząd powinien wykonywać pracę do której jest powołany, a więc prenumeratę czasopism — „Ruch”, rozprawdanie czasopism — „Ruch” lub poczta, oczywiście za odpowiednią dopłatą. 2. Dajcie spokój zakładom pracy z prenumeratą — niech się zajmują produkcją i zwalczaniem kryzysu. 3. Zredukujcie małe czytelnice wydawnictwa i ograniczcie je do niezbędnych tytułów, pod warunkiem zwiększenia ich nakładu (według Rocznika Statystycznego na rok 1981 str. 253; liczba tytułów gazet — 82, liczba tytułów czasopism — 2250, czy to nie przesada?). 4. Byłych pracowników ze zredukowanych

czasopism zatrudnić właśnie w kolportażu prasy. A może skorzystać z wypróbowanych już wzorów innych krajów. (2763)

JERZY D.
Poznań

DLACZEGO?

Kolejki to codzienna udręka naszych żon i matek, codziennie usłyszane narzekania, rosnące zniecierpliwienie. Wiemy, że kartki mięsne są bez pokrycia m.in. dlatego, ponieważ indywidualni rolnicy za swoje tuczniki i bukaty nie chcą pieniędzy, lecz potrzebnych im towarów. Rząd chce zapewnić rolnikom zakup tych artykułów, ale dlaczego na taki krótki okres? Dlaczego nie inicjuje się szybko — zaraz — produkcji poszukiwanych artykułów lub surogatów (np. proszek do zębów w zakładach spółdzielczych, w prywatnych wytwórniach)? Dlaczego wolne soboty w wielu placówkach usługowych przekształciły się w wolne tygodnie? W codziennych kolejkach zadaje mi się i współtowarzyszom niedoli tysiące takich pytań, wyrażanych często w formie postulatów i gotowych propozycji. (2727)

JÓZEF TOMCZAK
Poznań

NIC NOWEGO

Ministerstwo Łączności chyba jeszcze nie zauważyło, że nikogo już dzisiaj nie wypada zbywać okrutnymi zdaniem i uspokajającym uśmieszkiem. Bo tak właśnie próbował się wykpić z udzielenia konkretnej odpowiedzi dyrektor departamentu w tym ministerstwie, Jerzy Grabowski, na pytanie dziennikarzy w telewizyjnej audycji „Listy o gospodarce” (10 XI br.). Chodziło o paczki z zagranicy, czekające na rozprawienie do adresatów. Samozadwoleńca dyrektora nie potrafiło zachwycić nawet wysłanie filmu z magazynu pocztowego z czechkami zepłatą żywnością paczkami. Do piero zwrócenie mu uwagi przez dziennikarza, że sprawa wcale nie jest śmieszna, nieco pomogło, ale nadal według tego przedstawiciela resortu łączności — wszystko wydaje się być w najlepszym porządku i w zgodzie z obowiązującymi na pocztę przepisami. Nic nowego. (2711)

Moim zdaniem stosunek tego urzędnika do sprawy niszczenia żywności i placenia w dewizach odszkodowań jest karygodny i wskazuje na lekceważenie najżywniejszych obecnie dla naszego kraju problemów. Nie dziwi też, że łączność od lat, a obecnie szczególnie, kuleje na wszystkich odcinkach działania. Przed wojną paczki z nalepką „żywność” poczta zobowiązywała się dostarczać adresatowi następnego dnia, listy miejscowe (wrzucane do zielonej skrzynki) adresat otrzymywał w ciągu kilku godzin. O tym ministerialni urzędnicy nie wiedzą, albo zapomnieli. Czy nie ma w Polsce nadzór nad władzą, która by przypominała resortowi, że żyje ze swych klientów? (2797)

JOANNA KASPERSKA
Poznań

BY SIĘ NIE PSUŁO!

W zupełności zgadzam się z Marią Szukałą („Głos” z 3. XI. pt. „Uwaga-prąd”) w sprawie opracowania harmonogramu wyłączenia prądu. Pragnę jednak dodać, że wyłączenie prądu nie powinno trwać dłużej dla poszczególnych ulic, rejonów i wsi, niż po 1 godzinie (choćby nawet kilka razy dziennie). Dłuższe wyłączenie prądu powoduje psucie się i tak bardzo ubogie — żywności w lodówce. Gdy wyłączać się będzie prąd na 1 godzinę,

uratuje się żywność, co w obecnej sytuacji jest najważniejsze. Proszę o tym napisać, aby tak się stało. (2723)

JÓZEF ULATOWSKI
Poznań

CO Z OLEJEM I SMALCEM?

W imieniu wielu ludzi proszę o interwencję u odpowiednich władz, w sprawie tłuszczów, a zwłaszcza oleju roślinnego i smalcu. Dotychczasowa ich sprzedaż powoduje, że prawdopodobnie korzystają z za kupu przeważnie jedni i ci sami ludzie, a przede wszystkim najpierw personel sklepowy zaopatruje dostarczone sam siebie, następnie swoje rodziny, znajomych, a ci później handlowców, sprzedających np. butelkę oleju po złotych 60 i więcej. Są też ludzie, którzy ze względu na stan zdrowia mogą spożywać tylko tłuszcze roślinne, ale w jaki sposób mają je zdobyć? Była swego czasu w „Teleskopie” wzmianka o reglamentacji tłuszczów, w tym i olejów, niestety bez skutku i reakcji ze strony Wojewódzkiego Sztabu Gospodarczego. Wielu chętnych na pewno zechce zamienić tłuszcze zwierzęce na roślinne. Trzeba, aby tłuszcze były dzielone bardziej sprawiedliwie, a więc na kartki! (2724)

FELIKS NIEDZWIEDZKI
Poznań

TRZEBA SPŁACAĆ

Niejednokrotnie zastanawiałem się nad tym, co było w przeszłości i doszedłem do wniosku, że obecna sytuacja jest logiczną konsekwencją niesumiennej i nieuczciwej pracy dużej części społeczeństwa. Trzeba też powiedzieć, że państwo stworzyło zbyt wiele możliwości rozwoju w zakresie różnych nauk, które nie przyniosły spodziewanych wyników pozytywnych dla społeczeństwa i narodu, a ogromne sumy pieniędzy wydane na ten cel. Wydatki i potrzeby rosną, toteż czynione były starania i zabiegi o uzyskanie kredytów zagranicznych. Te zaś nie zawsze były celowo wykorzystywane, w czym też nie mała jest wina wielu osób i grup społecznych, które z tych okazji i okoliczności korzystały wzbogacając się. Skarb Państwa ponosił bardzo znaczne straty i pozostał bardzo poważny dług za granicą, który musimy spłacać przez wiele lat. Nie możemy przecież oglądać się i oczekiwać stałej pomocy z zagranicy, bo i tę pomoc trzeba też — chociażby częściowo — spłacić. (2743)

JÓZEF MICHAŁEWICZ
Poznań

ZAMIAST WÓDKI

W odpowiedzi na list „Zróbcie coś”, zamieszczony na łamach „Głos” z 12.X., Wydział Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu uprzejmie informuje, że reglamentacja wódek wprowadzona została celem zabezpieczenia możliwości otrzymania określonego artykułu według ustalonej normy przez ogół obywateli, w warunkach występujących braków asortymentowych. Decyzje w tej sprawie podejmuje Wojewódzki Sztab Gospodarczy. Wprowadzając m.in. reglamentację alkoholu wzięto pod uwagę konieczność zlikwidowania wydłużonych kolejek przed sklepami monopolowymi, gdzie niejednokrotnie dochodziło do drastycznych scen. W tej sytuacji za mniejsze zło uznano umożliwienie zakupu 1 butelki wódki osobie dorosłej (od 19-go roku życia). Od 1 listopada natomiast zgodnie z wielokrotnie wyrażonymi życzeniami społeczeństwa wprowadzono możliwość zamienienia zakupów na karty uniwersalne, tj. za 0,5 litra wódki otrzymać można 0,5 kg wyrobów czekoladowych lub cukierków zwykłych. Również na 3 paczki papierosów kupić można 100 g cukierków zwykłych. (2379)

mgr DANUTA WŁODARCZYK — SOWA
dyrektor wydziału

Listy krótkie i rzeczowe mała większość szansę druku. Artykuły nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania i respondencji. Adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-950 Poznań

RSW „PRASA - KSIĄŻKA - RUCH” Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch”

POSZUKUJE PILNIE

na terenie miasta Poznania:

◆ POMIESZCZENIA

o powierzchni 200 — 300 m²

z przeznaczeniem

NA MAGAZYN

I EKSPEDYJCJE PRASY.

Zapewnia się

— zatrudnienie 2 osób przy dozowaniu.

Oferty przyjmuje

Dział Techniczny - Gospodarczy,
PUPIK Poznań, ul. Zwierzyniecka 3,
I piętro, pokój 15. 3189-K1

Praca

Zatrudnię mężczyznę pałacza, Ogrodnictwo Głęboka 28, 61-312 Poznań. 461956

Potrzebny pracownik do gospodarstwa rolnego. Kandydaci Borzysław 41, poczta Grodzisk Wlkp. 927p

Kupno

Garaż blaszany, kupię. Nad Wierzbakiem 37 m². 44323g

Aparat do repasacji pończoch kupię. Tel. 440-21 po godz. 16. 45898g

Folie ogrodnicze niebieską i tylną drzewo do Warszawy — combi. Tadeusz Hali, Wronki, Al. Wyzwolenia 16. 44478g

Kupię GAZA do remontu. Oferty Prasa Skryta 1 dla 44562g

Kupię kurtkę 3/4 z lisów polarnych. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 46137g

Kupię drzewo — dłuższe (liściaste i iglaste). J. Nowak. 62-065 Grodzisk Wlkp. Ul. Powst. Chocieszyńskiego 8. 926p

Sprowadź

Koparkę „Białoruś” — sprzedam. Zielona Góra, Zubrzyckiego 759, telefon: 645-28, po 20. 3345-K2

Sprzedam rozrzutnik do obróbki jednoosłowej. Stara 28 samowyladowczego i Orkana. Rożniakowski, Łódź koło Staszewa, woj. poznańskie. 922p

Sprzedam szyby Mercedes 220, Fiat 127, Peugeot 504, Smigiel, tel. 87. 920p

Atrakcyjny kołuszki wolski sprzedam. B. Woźniak, ul. Głogowska 114A m. 1 po godz. 16. 46144g

Sprzedam zamrażarkę 500 l. „Byfauch” używaną (na silnik). Gniezno ul. Grunwaldzka 1 m 2. 43882g

Sprzedam stary zegar stołowy. Poznań Głogowska 41 m 18. 44093g

Karakuły blam duży sprzedam za bony PeKaO. Oferty Prasa Skryta 1 dla 44097g

Rower rehabilitacyjny mało używany sprzedam. Osiedle Piastowskie 83 m 25. 44105g

Psy bernardyny (1,5 r) magnetofon ZK 240, drut 6 mm tel. 432-89 po godz. 16. 44130g

Sprzedam gitarę basową Gibson, Ibanez oraz głośnik Gauss 200 W. Poznań, tel. 559-09. 44225g

Sprzedam przyczepę dłuży. Adam Kamiński, Nowy Belcyn 33. 64-120 Krzemieniewo. 44259g

Skrzypce stare, Sclegienego 32 m. 5, od 16.00. 44266g

Sprzedam leki: Partusol, sten oraz Isoptin, telefon 629-36. 44275g

Króliki do hodowli sprzedam. Komorniki, ul. No wa 10 po godz. 16. 45369g

Sprzedam kożuch włoski za bony PeKaO. Telefon 445-05. 44342g

Sprzedam bufet, witraż oraz meble kuchenne. 28 Czerwca 1956 nr 160 m. 9. 44350g

Resort tylny, wal korbowa Opel Kadet sprzedam. Gniezno, Michała 20 m. 4. 44468g

Odstąpię lek na pleśniak Pimafucin Suspension 1%. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 44529g

Stary cenny obraz sprzedam. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 44572g

Sprzedam mgustę (żywo) plot. Edmund Jagodziński, Staryny p-ta Kiekrz 62-091 Kiekrz. 44578g

Atrakcyjny kożuch damski — średni rozmiar za bony PeKaO sprzedam. Nowotomyska 9 m 9 po godz. 18. 43787g

Praca

Sprzedam części do Fiat 800 tel. 77-77-74 po godz. 20. 43758g

Sprzedam suknię ślubną. tel. 518-45. 43813g

Sprzedam kożuszek włoski tel. 203-772 po 16-tej. 43891g

Sprzedam piec kamino 2 m. kw. do naprawy ul. Wolsztyńska 8a 44066g

Samochody

Warszawę rocznik 1961 tanio sprzedam. Tarka. Ka kolowa 10, gmina Grodzisk Wlkp. 921p

Lokale

Pustego pokoju 10 m² poszukuję dla eksmitowane go w rejonie Gminy Mo sina. Cena wysoka do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 45517g

Zamienię M4 3 pokoje. Rataje na dwa M2. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 46194g

Kupię mieszkanie własne ściowe M-3 lub M-4 w Wa growcu. Halina Patelska, Sarbia 62-142 Popowo Kościelne. 928p

Mieszkanie M-2 sprzedam. Oferty: 894278 W-wa Buro Ogłoszeń, Poznańska 38. 3373-K2

Łódź M2 oraz Włocławek pokój z umeblowaniem kuchnia i łazienki za mienie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 44227g

Katowice M4 spółdzielcze 60 m² nowe, centrum zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 44365g

Dyplomowana pielęgniarka z mężem i dzieckiem poszukuję pokoju w zamian za fachową opiekę. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 44540g

Dwie panie członkinie SM poszukują pokoju z umeblowaniem kuchnia na dłuższy okres. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 44594g

Nieruchomości

Działki rekreacyjna — fundamenty materiały budowlane Sławica k/Sko ków, sprzedam. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 45893g

Sprzedam działkę 0,37 ha z budynkiem mieszkalnym we wsi Wierzbica nowa gmina Gniezno. Zenon Wołosz, Gniezno. Rol na 13a. 43699g

Dom w mieście piekarnia, mieszkaniami, ciepłą wodą, działką 0,5 ha sprzedam. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 43817g

Kupię działkę budowlaną około 1000 m² w Poznaniu lub okolicach. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 43759g

Sprzedam 2,5 ha ziemi ogrodniczej, duży budynek mieszkalny (10 izb) do wykończenia, w odległości 10 km od Poznania. Pośrednicy wykluczeni. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 43894g

Kupię domek jednorodzinny w wolnostojącej w Poznaniu — w rozliczeniu mieszkanie własnościowe M4 Rataje. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 43921g

Kupię działkę budowlaną z domkiem gospodarczym w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 43922g

Domek, stan surowy (ciepłota, Winogrodzka) sprzedam — rozliczenie bonami PeKaO. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 44121g

Działka 900 m² Tuczno wo da, prad, opłotowanie za mienie na nową Ładę lub sprzedam. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 44090g

Jednorodzinny domek bliźniak Grunwald zamienię na duży dom dwurodzinny. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 44112g

Kupię działkę rzemieślniczą. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 44628g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WIELKOPOLSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE RSW „Prasa - Książka - Ruch” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19, Realizacja Drukarni, Poznań, ul. Ziębicka 16 — poszukuje kandydatów na stanowiska:

- Maszynistów offsetowych rolowych.
- Operatorów urządzeń do odwijania roli papieru.
- Pomocników maszynistów offsetowych rolowych.

Ponadto poszukujemy:

- Maszynistów typograficznych rolowych.
- Maszynistów wkłesłodrukowych rolowych.
- Pomocników w/w maszynistów, w celu przeszkolenia w rolowej technice offsetowej,

oraz

- Specjalistę d/s zaopatrzenia.

Wymagana praktyka poligraficzna.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe, RSW „Prasa - Książka - Ruch”, Realizacja Drukarni, Poznań, ul. Ziębicka 16, tel. 67-36-14. 77-B

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW

„ZJEDNOCZENIE”

w Poznaniu przy ulicy Żeromskiego 13/15

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko:

KIEROWNIKA SPÓŁDZIELNI

Warunki przyjęcia:

1. Wykształcenie wyższe.
2. Wiek do 50 lat.
3. Znajomość zagadnień spółdzielczości i organizacji pracy.
4. Przynajmniej 10-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym.

Podanie z dokładnym życiorysem, odpis świadectw, opinii z poprzednich miejsc pracy oraz fotografią należy składać w załączonej kopercie z dopisem „Konkurs” — w Komórcie Spraw Osobowych, pokój nr 380 — w terminie 14 dni od ukazania się ogłoszenia. 3270-K1

Dam w dzierżawę piekarnię nową 180 m² z możliwością zamieszkania w Kostrzynie Wlkp. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 44046g

Samotni — Oferty w Biu rze Matrymonialnym „Swatka” 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 3387-K2

Panna 24-letnia wzrost 167, studia, mieszkanie w Poznaniu pozna kawalerka uczciwego wyznania rzymsko-katol. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 44198g

Panna 37-letnia, wykształcenie średnie, wzrostu średniego, pozna odpowiedniego kawalera w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 44251g

Różne

Poszukuje dostawców wyrobów branży — gospodarstwo domowe, upominki. Wrocław, Dubois 4/2 Jaworski. 3375-K2

Przyjeżdż na wieczorek za poznawczy do Biura Matrymonialnego „we dwoje” Poznań — Piatkowo, Osiedle Chrobrego 17F m 119, dojazd tramwajami 9, 11 autobusem 87. 44237g

KOMUNIKATY

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA I GÓRNICICTWA NAFTY I GAZU — zawiadamiają — odbiorców gazu ziemnego w miastach:

- Kórnik w dniach 23 — 24 listopada 1981 r.;
- Gniezno, Pobiedziska, Środa Wlkp. w dniach 18 — 19 listopada 1981 r. że w dniach jak wyżej — będzie prowadzone

PRZEWONNIENIE

GAZU ZIEMNEGO

dla celów

sprawdzenia szczelności sieci gazowej oraz wyczyszczenia zanieczyszczonej w zapach gazu. Intensywność zapachu gazu ziemnego będzie bardzo silna i będzie występowała w momencie włączenia odbiorników gazu.

W związku z powyższym o nieszczelności instalacji gazowej decyduje pojawienie się zapachu gazu ziemnego w pomieszczeniach budynku przy wyłączonych odbiornikach gazu.

Przypominamy administratorom i właścicielom nieruchomości o obowiązku kontroli szczelności instalacji gazowej zgodnie z rozporządzeniem Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z 20 lutego 1975 r. publikowanym w Dz. U. nr 8 z 19 marca 1975 r.

Kontrolę tę prosimy przeprowadzać w wyżej podanym okresie przewonienia gazu. 3322-K1

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA I GÓRNICICTWA NAFTY I GAZU — Rejon Gazowniczy Leszno — zawiadamiają odbiorców gazu ziemnego m. Wschowy, że w dniu 18 listopada br. od godz. 21 do dnia 19 listopada br. od godz. 6

BĘDZIE OBNIŻONE

CISNIENIE GAZU W SIECI GAZOWEJ m. Wschowy

ze względu na prowadzenie prac remontowych stacji gazowej wysokich ciśnień w m. Wschowa.

Uprasza się mieszkańców o bezwzględne nie używanie urządzeń gazowych oraz wyłączenie stałych płomyków w piecach kapielowych w wyżej określonym przedziale czasu. 3324-K1



Piłkarze Włoch w finale MŚ

(PAP) Piłkarze Włoch zostali 12 finalistami mistrzostw świata — 82. Decydujący o awansie punkt Włosi zdobyli w sobotę w Turynie remisując z Grecją 1:1 (0:0). Bramkę dla Włoch uzyskał Conti (61 min), wyrównał Kouis (88 min.).

Prawdopodobnie drugim finalistą grupy V będą piłkarze Jugosławii, którzy mają do rozegrania jeszcze dwa mecze — z Luksemburgiem i Grecją. Tylko w przypadku porażek w obu meczach, i to wysokich, Jugosłowianie mogą wyprzedzić Grecję.

Po sobotnim meczu w Turynie znana jest już połowa finalistów „Espana-82” — 12 z 24. Są to piłkarze Hiszpanii (gospodarz turnieju finałowego), Argentyna (aktualny mistrz świata), Brazylia, Chile, Peru, Belgia, Polska, RFN, Szkocja, Węgry, Włoch i Algieria.

Bokerski Puchar Świata

(PAP) W czwartym dniu bokserkiego Pucharu Świata, który odbywał się w Montrealu stoczono 9 kolejnych walk. Od poniedziałku rozpoczynają się pojedynki półfinałowe.

W dotychczas rozegranych 41 pojedynkach najlepiej spisują się zawodnicy Kuby i ZSRR. Ślabej niż się spodziewano walczyli na ringu w Montrealu bokserzy Bułgarii. W czwartym dniu Pucharu Świata najwięcej emocji przeżywał Kanadyjczyk. W walce do 63,5 kg ich reprezentant Rick Anderson pokonał na punkty Amerykanina Jamesa Mitchella. O drugie zwycięstwo dla gospodarzy postarał się Shawn O'Sullivan w wadze 71 kg zwyciężając na punkty Olegą Kaliagina (ZSRR).

Polska — Malta 6:0

Dokończenie ze str. 1

cia). Zespoły wystąpiły w następujących składach:

POLSKA: Mowlik, Majewski, Zmuda, Dolny, Jalocho, Matysik (od 68 min. Palasz), Boniek, Buncol, Okoński, Iwan, Smolarek (od 68 min. Dziekanowski), **MALTA:** Sciberras, Emanuel Farrugia, Edwin Farrugia, Holland, Buttigieg, Fabri, Mario Farrugia, Joseph Xuereb, Spiteri, Raymond Xuereb, Fenech.

Zgodnie z oczekiwaniami mecz z Maltańczykami przebiegał przy zdecydowanej przewadze Polaków, a zwycięstwo przysłużyła skuteczność mojego bycia znacznie wyższe. Dość stwierdzić, że Piotr Mowlik po raz pierwszy dotknął piłki do piero w 36 min., że Polacy egzekwowali 14 rzutów różnych, a Maltańczycy ani jednego. Że tylko kilkakrotnie zwała szał w drugiej połowie piłka przeszła środkową linię boiska po stronie naszej bramki.

Nasz zespół pragnąc efektów nie zakończył eliminacji dając od pierwszego gwizdka do zdobycia bramki. Udało się to wprawdzie Andrzejowi Iwanowi już w 6 min., ale potem na pół Polaków długo nie przynosił efektów w postaci bramek.

Dopiero po przerwie, kiedy

goście opadli z sił i rozluźnili szeregi obronne posypały się bramki. Już w 48 min. Polacy prowadzili 3:0 a potem zdobyli jeszcze 3 gole. Piotr Mowlik ani razu nie był zmuszony do interwencji po strzale przeciwników. Goście nie stworzyli bowiem ani jednej groźnej sytuacji podbramkowej. W naszym zespole trener Piechniczek wprowadził w 68 min. debutanta Dariusza Dziekanowskiego oraz Andrzeja Palasza. Wycofując Matysika i Smolaraka Młody napastnik Gwardii Warszawa — Dziekanowski zdążył zapisać się na listę strzelców zdobywając w 80 min. najładniejszą bramkę meczu.

OPINIE TRENERÓW

Trener Malty **VICTOR SERRI:** „Nie jestem usatysfakcjonowany wynikiem. Dwa gole po przerwie z pięciu, które strzelono nie powinny paść. Polacy grali lepiej niż piłkarze NRD, częściej zmieniali pozycje, zaskakiwali nas ruchliwością. Mój zespół zagrał w drugiej połowie słabiej na co wpłynęła utrata dwóch bramek zaraz po zmianie stron. W pierwszej części cała drużyna bardzo dobrze realizowała plan taktyczny. Bramkarz Bonello nie mógł wystąpić ponieważ odczuwał je-

szcze skutki kontuzji odniesionej w Jenie. Nie mam pretensji do Sciberrasa, który go zastępował. Miał udany występ. Polacy jak najbardziej zasłużyli wywalczając awans do finału mistrzostw świata”.

Trener **ANTONI PIECHNICZEK:** „Przy zmasowanej obronie drużyny maltańskiej na mekku, nierównym boisku trudno było prowadzić dokładną grę, toteż wiele było w niej przypadkowości. Nasz przeciwnik nie był zbyt wymagający, ale grał bardzo ambitnie i wytrzymał trud meczu. Chciałbym pochwalić Majewskiego za aktywną grę. Był on sprawdzany na nowej pozycji i z zadania wywiązał się wzorowo. Także pozostali piłkarze spełnili swoje zadania. Nie miał zbyt trudnego egzaminu Piotr Mowlik. Będę jeszcze musiał wypróbować w meczu z silniejszym rywalem. Teraz czeka nas mecz z Hiszpanią, do którego przygotowujemy się starannie. Kilku piłkarzy rezerwowym w meczu z Malcią wyjeżdża do Saragossy na spotkanie drugich reprezentacji Polski i Hiszpanii. W Łodzi natomiast wzmożenie naszą reprezentację Grzegorz Lato i Jan Tomaszewski. Cieszę się, że efektywnie zakończyliśmy eliminacje odnosząc komplet zwycięstw”.

Końcowa tabela grupy VII eliminacji mistrzostw świata — 32.

1. Polska	8:0	12-2
2. NRD	4:4	9-6
3. Malta	0:8	2-15

Lech — Legia 104:90

Zwycięstwo nie przyszło łatwo

Przebiegał niezwykle ciekawie mecz koszykówki mężczyzn, w którym Lech pokonał Legię 104:90 (56:48). Jeszcze przed meczem odbyła się dekoracja kapitana poznańskiego drużyny — Majewskiego — medalem za 200 występów w reprezentacji Polski, a później rozległ się gwizdek sędziów. Pierwsze punkty zdobyli Legiści, lecz już w chwili potem poznaniacy objęli prowadzenie nie oddając go niemal przez całe spotkanie.

Nie był to mecz łatwy dla lechistów. Ich przewaga nad rywalami raz zwiększała się do kilkunastu punktów, a raz malała do zaledwie kilku. Gra była ostra i zaczęła o czym świadczyły choćby liczba faułów (niekiedy jednak odgryzanych) zbyt pochopnie przez dwójkę sędziów z Gdańska. Już w 8 minucie 9 przewinień było na koncie Lecha, a w 6 minut po-

źniej tyle samo na koncie Legii. Obawiano się poważnie opuszczenia boiska przez czołowych graczy obu zespołów. Obeszło się jednak bez tego, nawet w przypadku Kijewskiego, którego usilnie próbował sprowokować do faułów przeciwnik.

Najlepiej w sobotnim spotkaniu wypadł niedawny nabytek Lecha — Bogucki. Imponował on spokojem, rozgrywał i dobrą grą w obronie. Pod koniec spotkania na wet jego poczynania ofensywne wzbudziły aplauz widzów.

Punkty w tym meczu zdobyli: dla Lecha — Kijewski 27, Bogucki 19, Jechorek 16, Kostencki 14, Kiebasiewicz 13, Klepiński 7, Torgowski 4, Maserok i Pluciński po 2, dla Legii — Kwasiborski 29, Prokop i Michalski po 15, Raciek 10, Suda 8, Podgórski 7, Rozwadowski 6. (leg)

Spójnia Gdańsk — Stal	91:63
Astoria — Polonia	94:93
LKS — Spójnia Starg.	108:95
AKS — Spójnia Starg.	107:80
Polonia — LKS	101:97
Stal — Astoria	77:68
Start — Spójnia Gdańsk	81:79
Pogoń — Zastal	86:82

1. Pogoń	8 14 743-660
2. LKS	8 13 723-688
3. Spójnia Gdańsk	8 12 678-611
4. AZS	7 12 605-540
5. Polonia	7 12 585-562
6. Zastal	8 12 698-686
7. Stal	8 11 640-652
8. Spójnia Starg.	8 11 659-687
9. Astoria	8 11 600-569
10. Start	8 9 605-780

Piłka ręczna

I LIGA MĘŻCZYZN

Grunwald — Hutnik	24:23 i 26:40
Śląsk — Wybrzeże	30:24 i 28:26
Anilana — Korona	30:26 i 29:26
Pogoń Zabrze — Gwardia	22:21 i 21:23

Pogoń Szczecin — AZS

1. Wybrzeże	16 30:6 504-462
2. Śląsk	16 28:4 522-412
3. Hutnik	16 25:7 474-399
4. Anilana	18 22:14 454-428
5. Grunwald	18 19:17 462-474
6. Pogoń Zabrze	18 16:20 446-450
7. AZS	18 13:23 412-442
8. Gwardia	18 11:25 434-478
9. Korona	18 9:27 482-525
10. Pogoń Szcz.	18 3:33 437-557

II LIGA MĘŻCZYZN

Posnania — Spójnia	36:25 i 43:15
Olimpia — Piotrcovia	30:26 i 26:22
Warszawianka — Włókniarz	27:26 i 24:21

Komunalni — Ostrovia

1. Posnania	18 29:7 564-404
2. AZS	18 29:7 536-455
3. Ostrovia	18 27:9 519-436
4. Wisła	18 25:11 491-427
5. Olimpia	18 18:18 496-509
6. Warszawianka	18 16:20 457-508
7. Włókniarz	18 16:20 450-485
8. Spójnia	18 11:25 458-528
9. Piotrcovia	18 8:28 412-484
10. Komunalni	18 4:32 374-521

Siatkówka

II LIGA MĘŻCZYZN

Całisia — Górniki	3:1 i 3:2
Narew — Włocław	2:3 i 3:0
Gwardia — Lechia	1:3 i 0:3
Włocław — AZS	0:3 i 0:3

Sukcesy gospodarzy na szermierczych ME

(PAP) W sobotę podczas rozgrywanym w miejscowości Foggia (Włochy) szermierczych mistrzostw Europy o medale walczyli floreciści. Trzej startujący w tej broni Polacy Adam Robak, Leszek Bandach i Bogusław Zych przeszli zwycięsko pierwszą i drugą turę eliminacji. Niestety już w pierwszej turze eliminacji bez pośrednich, w której walczyli 16 najlepszych, wszyscy Polacy przegrali swe walki. Robak przegrał z Federico Cervim (Włochy) 6:10, Bandach uległ 8:10 Metiasowi Geoyowi (RFN), a Zych po wyrównanej walce uległ musiał wyższość Federica Pietruski (Francja) przegrywając 8:10. W repesażach Polacy trafili na dość trudnych przeciwników i ponownie wszyscy trzej przegrali odpadając z dalszej rywalizacji.

Końcowa klasyfikacja: 1. Andrea Borella (Włochy), 2. Angelo Scuri (Włochy) 3. Petru Kukli (Rumunia), 4. Federico Cervi (Włochy). Mistrzem Europy w szpadzie został Włoch Angelo Mazzoni, który w finałowej walce zwyciężył Belgię Stephane Ganefla 12:10. W spotkaniu o trzecie miejsce Węgier Erno Kolczonay wygrał ze swym rodakiem Zoltanem Szekely 10:8.

W lidze koszykarek

Zadowolili tylko akademicki

Sobotnimi i niedzielными meczami koszykarki ekstraklasy zakończyły pierwszą rundę rozgrywek. Poznańskie zespoły AZS i Lech występowały na własnych boiskach, mając za rywalki Spójnię Gdańsk i Polonię Warszawską. Tym razem korzystniej zaprezentowały się akademickie, które zdobyły rozstrzygnięcie na swoją korzyść pojedynkę z drużyną warszawską. Lechitki niestety, przegrały oba spotkania.

W sali przy ul. Młyńskiej powiało wręcz optymizmem. AZS grając bez Komorowskiej wygrał ważny mecz z Polonią co po porażce z Lechem wydało się niemożliwe nawet trenerowi akademickiej. Skoro o Komorowskiej mowa, to zażnać czy trzeba że zawodniczka ta brała udział w przedmeczowej rozgrzewce, a w najbliższą sobotę prawdopodobnie zdecydować się już wyjść na parkiet. AZS wygrał wyraźnie, ale pierwsza połowa spotkania kosztowała sympatyków AZS sporo nerwów. Poznaniarki nie zaw sze potrafiły sobie poradzić z agresywnym krzykiem na całym boisku stosowanym przez Polonię, przegrywały nawet 15:20, a prowadzenie uzyskały dopiero w 20 minucie. Po przerwie było już lepiej. AZS kontrolował przebieg gry, choć był jeden moment przestoju, w którym warszawianki zmniejszyły prowadzenie rywalek do 2 punktów.

Powiało optymizmem nie tylko dlatego że AZS wygrał,

Piłkarze ręczni zakończyli rozgrywki

Grunwald piąty na półmetku

Niedzielnymi spotkaniami zakończyli pierwszą rundę rozgrywek mistrzowskich piłkarze ręczni I ligi. Poznański Grunwald w meczach w „Are nie” spotkał się z krakowskim Hutnikiem. W pierwszym meczu wojskowi minimalnie wygrali 24:23 (13:10). W rewanżu zaś doznali z mistrzami kraju wysokiej porażki 26:40 (13:17). Mimo niepowodzenia, jakie zanotował zespół w niedzielnym spotkaniu, podopieczni trenera Aleksandra Wiercanowskiego wywalczyli piąte miejsce w tabeli, odpowiadające aktualnym możliwościom poznańskiej drużyny.

Już pierwszy rzut oka na składki sugerował, że Grunwaldowi będzie bardzo trudno wywalczyć korzystny wynik z Hutnikiem. W wieloletnim bowiem zespole wojskowych zabrakło kontuzjowanych Z. Kuleczki, natomiast w drużynie gości wystąpił mający grać w Arabii Saudyjskiej — A. Kałuziński. Obaj zawodnicy spełniają w swoich zespołach kluczowe role nie więc dziwnego, że byliśmy pełni obaw o końcowe wyniki sobotnio-niedzielnego pojedynków. W trudnej dla siebie sytuacji, wojskowi zagraли bardzo ambitnie i co najważniejsze —

mądrze taktycznie. W obronie grali bardzo agresywnie, nie pozwalając Kałuzińskiemu, a przede wszystkim Kozielowi na zdobywanie bramek z drugiej linii, w ataku zaś długo rozgrywali piłkę, aż do stworzenia dogodnych sytuacji strzeleckich. Taką właśnie taktykę dała Grunwaldowi zwycięstwo i dwa punkty.

W rewanżu było dobrze tylko do 20 minuty. Potem inicjatywę przejął Hutnik. W miarę upływu czasu powiększał swoją przewagę bramkową, a że gospodarze nie bardzo mu w tym przeszkadzali nie więc dziwnego, że zdobył aż czterdzieści bramek. W zespole mistrza kraju bardzo dobre spotkanie rozegrał grający niemal na wszystkich pozycjach Gawlik. Kałuziński choć nie błyszczał w grze, jak dawniej był jednak niezawodnym wykonawcą rzutów karnych.

Bramki dla Grunwaldu zdobyli: Durski 6 i 5, Konitz 5 i 3, J. Kuleczka 2 i 5, Z. Ratajczak 4 i 3, Zieliński 3 i 3, Jarzyński 3 i 1, Kostencki 0 i 3, Sojkin 1 i 1, Karpiński 0 i 2. Dla Hutnika: Gawlik 6 i 12, Kałuziński 8 i 9, Wiercanowski 1 i 9, Garpiel 3 i 5, Koziel 5 i 1, Migas 0 i 1, Mazur 0 i 1, Pawłowski 0 i 1, Skalski 0 i 1. (kar)

Bez „fair play” na Gołęczynie

Niespodziewana porażka Olimpii

Niespodziewaną porażką zakończyli jesienne występy na własnym stadionie w ramach rozgrywek II ligi piłkarze Olimpii przegrywając z Lechią Gdańsk 0:3 (0:1). Bramki zdobyli: Błaszczyk w 22 min., Lidtke w 61 min., Kulwicki w 64 min. Złote kartki otrzymali: Wróbel z Olimpii oraz Wilczyński, Hennig i Gawara z Lechią. Sędziów Sewastianow z Suwałk. Widzów 100. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Olimpia: Bzdęga, Rutkowski (od 29 min. Myśliński), Król, Konewka (od 13 min. Ruta), Wróbel, Kłuszkowski, Nowak, Brodowski, Łukasik, Krakowski, Rybak.

Lechia: Woźniak, Salach (od 13 min. Marchel), Gładysz, Krystyniak, Gwara, Raczyński, Błaszczyk, Kulwicki, Wilczyński, Lidtke, Hennig.

Gra stała na niskim poziomie, a jedyne czym się piłka-

rze wyróżnili to ostra niezgodna z przepisami gra. Efektem tego były dwie ciężkie kontuzje gwardzistów (Rutkowskiego i Konewki) i jedna gdańszczanina (Salacha). Sędzia dopiero w drugiej połowie chciał utemperować zaciętrzewienie piłkarzy, lecz było już za późno i nawet kolorowe kartoniki nie pomogły.

Wina za utratę wszystkich trzech bramek należy obciążyć obrońców Olimpii. Grali oni ospale i statycznie. Przeciwnicy mijali ich z dzieciną łatwością zagrażając dosyć często bramce Bzdęgi. Odpowiedzi Olimpii były anemiczne i nie noszące w sobie zarodka gola. Kończyły się z reguły na przedpolu bramkowym Lechii. Po tej porażce sytuacja Olimpii w ligowej tabeli stała się co najmniej nie do pozazdroszczenia. (leg)

WYNIKI I TABELLE

Piłka nożna

II LIGA — GRUPA I

Olimpia — Lechia	0:3
Stoczniovec — Katowice	2:1
Stal Bielsko — Tychy	2:1
Błękitni — Stal Stocznia	2:5
Gryf — Piast	2:1
Urania — Stilon	1:2
ROW Rybnik — Zagłębie	2:1
Górniki — Odra Opole	0:1
1. Stal Bielsko	14 20:8 18-11
2. Stal Stocznia	14 17:11 23-15
3. Odra	14 17:11 22-14
4. Katowice	14 17:11 21-14
5. Zagłębie	14 17:11 23-18
6. Stilon	14 17:11 16-16
7. Gryf	14 16:12 19-14
8. Górniki	14 14:14 22-17
9. Piast	14 14:14 21-20
10. ROW Rybnik	14 14:14 22-23
11. Tychy	14 12:16 22-13
12. Stoczniovec	14 12:16 16-22
13. Olimpia	14 11:17 18-22
14. Lechia	14 11:17 10-25
15. Urania	14 8:20 12-22
16. Błękitni	14 7:21 13-32

II LIGA — GRUPA II

Gwardia — Cracovia	0:1
Radomiak — Wisła	1:0
Olimpia — Polonia	3:1
Avia — Górniki	3:1
Raków — Broni	3:3
Błękitni — Stal St. Woja	3:1
Hutnik — Stal Rzeszów	4:0
Resovia — Zawisza	1:1
1. Mieszko — Górniki	3:2
2. Gwardia — Wisła	4:1
3. Lechia — Stoczniovec	1:0
4. Dozamet — Flota	1:1
5. Celuloza — Polonia Leszno	2:2
6. Warta — Polonia Piła	0:0

TABELA RUNDY JESIENNEJ

1. Arkonia	13 19:77 22-12
2. Polonia Leszno	13 18:8 29-15
3. Stoczniovec	13 17:9 21-11
4. Gwardia	13 15:11 26-18
5. Dozamet	13 15:11 16-11
6. Lechia	13 15:11 12-8
7. Warta	13 15:11 16-14
8. Celuloza	13 14:12 17-17
9. Polonia Piła	13 12:14 15-19
10. Polonia Byd.	13 11:15 13-20
11. Flota	13 10:16 15-16
12. Górniki	13 7:19 15-27
13. Mieszko	13 7:19 13-26
14. Wisła	13 7:19 12-28

III LIGA

Górniki 09 — Malapanew	1:1
Lechia — Pafawag	2:0
Metel — Włókniarz	1:0

Koszykówka

Zagłębie — Śląsk	0:0
Odra — Kuźnia	6:0
LTS Łabędy — Kryształ	2:1
AKS Chorzów — Moto-Jelcz	1:3
AKS Niwka — Jastrzębie	1:1
1. Odra	14 22:6 29-9
2. Zagłębie	13 21:5 25-11
3. GKS Jastrzębie	13 17:9 21-13
4. Lechia	13 17:9 19-11
5. Górnik 09	13 17:9 18-10
6. Moto-Jelcz	14 15:13 19-18
7. Pafawag	13 13:13 15-14
8. AKS Niwka	13 13:13 12-11
9. AKS Chorzów	13 12:14 20-19
10. Śląsk	13 12:14 10-16
11. Włókniarz	13 11:15 13-18
12. Kryształ	13 10:16 10-15
13. Kuźnia	13 10:16 13-17
14. Metal	13 7:19 15-25
15. LTS Łabędy	13 7:19 10-21
16. Malapanew	13 6:20 17-29

I LIGA KOBIET

Lech — Spójnia	64:85
LKS P-ń — Polonia	67:56
LKS — Wisła	80:52
Włókniarz — Stal	89:37
AZS K-ec — Śląsk	38:62
Lech — Polonia	48:52
AZS P-ń — Spójnia	65:77
LKS — Stal	95:37
Włókniarz — Wisła	66:75
1. LKS	9 17 673-517
2. Śląsk	9 17 656-541
3. Wisła	9 17 726-632
4. Spójnia	9 14 653-578
5. Włókniarz	9 14 618-564
6. Polonia	9 12 506-550
7. AZS K-ec	9 12 571-611
8. Lech	9 11 578-621
9. AZS P-ń	9 11 516-688
10. Stal	9 10 498-693

I LIGA MĘŻCZYZN

Wybrzeże — Śląsk	92:104
Stal Bobrek — Wisła	84:85
Górniki — Resovia	74:69
Gwardia — Zagłębie	76:77
Lech — Legia	104:90
1. Wisła	6 11 553-537
2. Lech	6 10 568-500
3. Śląsk	6 10 570-544
4. Gwardia	6 10 516-490